

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI EDUKACJI, NAUKI
I MŁODZIEŻY
(NR 88)
z dnia 19 czerwca 2013 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 88)

19 czerwca 2013 r.

Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży, obradująca pod przewodnictwem posła **Artura Bramory (niez.)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła i zaopiniowała dla Komisji Finansów Publicznych:

– **Sprawozdanie z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2012 r. (druk nr 1414) wraz z Analizą Najwyższej Izby Kontroli (druk nr 1457) w zakresie:**

- 1) części budżetowej 30 – Oświata i wychowanie,
 - a) dochody i wydatki,
 - b) dotacje podmiotowe i celowe,
 - c) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych,
 - d) budżet środków europejskich,
 - e) zakres i kwoty dotacji przedmiotowych i podmiotowych;
- 2) części budżetowej 28 – Nauka,
 - a) dochody i wydatki,
 - b) dotacje podmiotowe i celowe,
 - c) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych,
 - d) budżet środków europejskich,
 - e) zakres i kwoty dotacji podmiotowych,
 - f) programy wieloletnie w układzie zadaniowym;
- 3) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe w zakresie poz. 8,
- 4) części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działu 730 – Nauka, dochody i wydatki, dotacje celowe,
- 5) państwowego funduszu celowego – Fundusz Nauki i Technologii Polskiej,
- 6) agencji wykonawczych:
 - a) Narodowe Centrum Nauki,
 - b) Narodowe Centrum Badań i Rozwoju,
- 7) części budżetowej 38 – Szkolnictwo wyższe,
 - a) dochody i wydatki,
 - b) dotacje podmiotowe i celowe,
 - c) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych,
 - d) budżet środków europejskich,
 - e) zakres i kwoty dotacji przedmiotowych i podmiotowych;
 - f) programy wieloletnie w układzie zadaniowym;
- 8) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji: 8, 31, 54, 73 i 75,
- 9) części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działu:

- 803 – Szkolnictwo wyższe, wydatki, dotacje celowe,**
10) części budżetowej 67 – Polska Akademia Nauk,
a) dochody i wydatki,
b) dotacje podmiotowe i celowe;
11) części budżetowej 65 – Polski Komitet Normalizacyjny,
a) dochody i wydatki,
b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych,

W posiedzeniu udział wzięli: dr **Maciej Jakubowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, prof. dr hab. **Marek Ratajczak** podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego wraz ze współpracownikami, **Tomasz Bzukała** kierownik Działu Spraw Organizacyjnych Narodowego Centrum Nauki, prof. dr hab. **Krzysztof Kurzydłowski** dyrektor Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, **Piotr Prokopczyk** dyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego i **Iłona Kielan-Glińska** p.o. wicedyrektora Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego w Najwyższej Izbie Kontroli, **Lech Oniszczenko** wicedyrektor Departamentu Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji w NIK, prof. dr hab. **Wiesław Banyś** przewodniczący Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, prof. dr hab. **Jerzy Woźnicki** prezes Fundacji Rektorów Polskich, prof. dr hab. **Marek Chmielewski** wiceprezes Polskiej Akademii Nauk, **Jolanta Kochańska** wiceprezes Polskiego Komitetu Normalizacyjnego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Elżbieta Wojciechowska**, **Ewa Muszyńska**, **Paweł Witecki** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (niez.):

Otwieram posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Stwierdzam kworum. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2012 roku, druk sejmowy nr 1414 wraz z analizą Najwyższej Izby Kontroli w zakresie: części budżetowej 30 – Oświata i wychowanie, części budżetowej 28 – Nauka, części budżetowej 83 – Rezerwy celowe w zakresie poz. 8, części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działu 730 – Nauka, dochody i wydatki, dotacje celowe; Państwowego Funduszu Celowego – Fundusz Nauki i Technologii Polskiej; agencji wykonawczych: Narodowe Centrum Nauki, Narodowe Centrum Badań i Rozwoju; części budżetowej 38 – Szkolnictwo wyższe, części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji: 8, 31, 54, 73 i 75; części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działu: 803 – Szkolnictwo wyższe, wydatki, dotacje celowe; części budżetowej 67 – Polska Akademia Nauk, części budżetowej 65 – Polski Komitet Normalizacyjny.

Czy są uwagi do porządku dziennego posiedzenia? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny bez zmian. Przystępujemy w związku z tym do realizacji porządku. Przystępujemy do rozpatrzenia i zaopiniowania sprawozdania z wykonania budżetu państwa w części budżetowej 30 – Oświata i wychowanie. W pierwszej kolejności głos będę udzielał przedstawicielom ministerstwa, w następnej kolejności przedstawicielom Najwyższej Izby Kontroli a następnie posłom. Oddaję w związku z tym głos podsekretarzowi stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej panu Maciejowi Jakubowskiemu. Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej dr Maciej Jakubowski:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Chciałbym bardzo krótko przedstawić wykonanie budżetu państwa za okres od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 2012 roku w części 30 – Oświata i wychowanie. Dokładne materiały zostały państwu przekazane, tak że nie będę wchodził w szczegóły. Krótko powiem o dochodach. W części 30 plan dochodów w ustawie budżetowej określony został w wysokości 7600 tys. zł. Dochody budżetowe zrealizowano w łącznej kwocie blisko 10.500 tys. zł. Wydatki w części 30 w ustawie budżetowej na rok 2012 zaplanowano w kwocie 448.000 tys. zł, z tego wydatki bieżące 464.000 tys. zł, wydatki majątkowe blisko 6000 tys. zł, współfi-

nansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej 78.000 tys. zł. Po zmianach z uwzględnieniem zwiększeń z rezerw celowych, jak również dokonanych zmianach między wydatkami bieżącymi a majątkowymi w części 30 wydatki wyniosły: plan po zmianach 483.000 tys. zł, z tego wydatki bieżące 377.000 tys. zł i majątkowe 5940 tys. zł. Współfinansowanie z udziałem środków Unii Europejskiej 99.000 tys. zł. Wydatki ogółem w części 30 – Oświata i wychowanie wykonane zostały w kwocie 458.000 tys. zł, to jest 94,9% planu po zmianach, z tego wydatki bieżące wyniosły 366.728 tys. zł, wydatki majątkowe – 5714 tys. zł. Współfinansowanie z udziałem środków Unii Europejskiej – 85.857 tys. zł.

W przedstawionej informacji mają także państwo wydatki w działach bardziej szczegółowe. Może nie będę wchodził w szczegóły, bo ten materiał został państwu udostępniony. Jeszcze ważna kategoria, którą chciałbym omówić, to wydatki budżetu środków europejskich w ustawie budżetowej na rok 2012. Wydatki budżetu środków europejskich zaplanowane w części 30 zostały w kwocie 335.981 tys. zł, z tego w dziale administracja publiczna 51 tys. zł i oświata i wychowanie 335.930 tys. zł. W trakcie roku ten plan wydatków uległ zmianie, wyniósł 470.204 tys. zł, z tego zrealizowano wydatki w kwocie 439.000 tys. zł, to jest 93,4% planu po zmianach. Dziękuję bardzo. Jeżeli którąś z tych informacji chcieliby państwo pogłębić, to chętnie wejdę w szczegóły, ale myślę, że to wystarczy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (niez.):

Dziękuję, panie ministrze. Oddaję teraz głos przedstawicielowi Najwyższej Izby Kontroli w osobie pana dyrektora Piotra Prokopczyka. Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego w Najwyższej Izbie Kontroli Piotr Prokopczyk:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Najwyższa Izba Kontroli pozytywnie oceniła wykonanie budżetu państwa w części 30 – Oświata i wychowanie. Pozytywnie również zaopiniowano roczne sprawozdania budżetowe i kwartalne sprawozdania w zakresie operacji finansowych. Tak samo pozytywnie oceniono wiarygodność ksiąg rachunkowych w odniesieniu do rocznych sprawozdań budżetowych i kwartalnych. Stwierdzona jednostkowa nieprawidłowość dotyczyła PFRON-u, polegająca na niezastosowaniu się do zasady ustalonej przez Ministra Finansów, zgodnie z którą wpłaty na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych powinien zmniejszać limit planowanych na finansowanie wynagrodzeń. Jednakże stwierdzona jednostkowa nieprawidłowość nie miała wpływu na pozytywną ocenę Najwyższej Izby Kontroli. Chciałbym na początku jeszcze powiedzieć, że Najwyższa Izba Kontroli stosuje trzystopniową skalę ocen: pozytywna, pozytywna z nieprawidłowościami i negatywna. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (niez.):

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze. Oddajemy teraz głos panu posłowi Lechowi Sprawce z prośbą o wygłoszenie koreferatu. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Lech Sprawka (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo. Wczoraj odbyło się posiedzenie podkomisji do spraw ekonomiki edukacji i nauki, na którym przeprowadzona została wstępna dyskusja na temat sprawozdania za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2012 roku w zakresie części budżetowej 30. Ja bardzo się cieszę, że referuje to pan minister Jakubowski, ale wczoraj reprezentacja ministerstwa była w zupełnie innym składzie. Wczoraj zostały zadane liczne pytania, zgłoszone liczne uwagi. Mieliśmy obietnicę, że na te pytania i uwagi będzie dzisiaj odpowiedź, w związku z tym ja przygotowałem opinię w dwóch wersjach, ale ponieważ nie ma żadnego odzwierciedlenia wczorajszego posiedzenia podkomisji, w związku z tym przedstawię tę wersję, która wynika z analizy poszczególnych działów części 30 oraz zawartości treściowej tego materiału, który przygotowało Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Otóż proponuję następującą opinię Komisji. „Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży pozytywnie opiniuje sprawozdanie z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2012 roku w części budżetowej 30 – Oświata i wychowanie w zakresie

dochodów, dotacji podmiotowych i celowych, wynagrodzeń w państwowych jednostkach budżetowych, budżetu środków europejskich, zakresu kwot dotacji przedmiotowych i podmiotowych oraz wydatków w odniesieniu do działu 750, 752, 754, 856, 921”.

Punkt 2. opinii. „Negatywnie opiniuje sprawozdanie z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2012 roku w części budżetowej 30 – Oświata i wychowanie w zakresie: 1. Wydatków w dziale 801 – Oświata i wychowanie ze szczególnym uwzględnieniem rozdziałów 80145, 80146, wydatków w dziale 854 – Edukacyjna opieka wychowawcza ze szczególnym uwzględnieniem rozdziałów 85412, 85415 oraz wydatków w dziale 150 – Przetwórstwo przemysłowe”.

Szanowni państwo, ograniczę swoje wystąpienie tylko do kilku uwag uzasadnienia do tej drugiej części projektu opinii. Otóż jeśli chodzi o dział 150 – Przetwórstwo przemysłowe, to tam jest rozdział 15002 pod nazwą Wydawanie podręczników szkolnych i akademickich. Pragnę zwrócić uwagę, że z tego działu dofinansowywane są podręczniki do kształcenia zawodowego. W sierpniu 2011 roku dokonana została nowelizacja ustawy o systemie oświaty, która wprowadziła bardzo duże programowe zmiany w zakresie kształcenia zawodowego i między innymi zadaniem tej pozycji budżetowej jest wsparcie tego procesu. Wykonanie w tym dziale wynosi 38,1%. Na 40 zaplanowanych pozycji podręcznikowych zrealizowano tylko 15 a pragnę tylko zwrócić uwagę, że kształcenie w tej zmienionej formule programowej już funkcjonuje, od 1 września 2013 będzie to drugi rok. Proszę sobie wyobrazić, jak wygląda rynek wydawniczy w zakresie kształcenia przedmiotów zawodowych przy kilkuset zawodach, w których kształceni są uczniowie.

Teraz jeśli chodzi o dział 801, czyli Oświata i wychowanie. Tutaj co prawda wykonanie jest na poziomie 94,7%, „zaoszczędzono” 22.000 tys. zł. Co na te oszczędności się składa? A może niewykonanie? Otóż w rozdziale 80145 – Komisje egzaminacyjne nie wykonano na 4000 tys. zł, w rozdziale 80146 – Doksztalcanie i doskonalenie zawodowe nauczycieli nie wykonano na 10.000 tys. zł oraz w pozostałej działalności – na 4000 tys. zł. W przytoczonej państwu opinii Komisji zwróciłem uwagę na te dwa rozdziały: 80145 – Komisje egzaminacyjne oraz 80146 – Doksztalcanie i doskonalenie zawodowe nauczycieli. Jeżeli mówimy o tej pozycji w rozdziale Komisje egzaminacyjne, to 4000 tys. zł jest to stosunkowo niewielki procent niewykonania budżetu, ale faktem jest, że nie ma roku, w którym w systemie zewnętrznym nie pojawiłyby się jakieś kłopoty. Ot, chociażby i w tym roku, gdzie mieliśmy problemy zarówno z merytoryczną zawartością zadań egzaminacyjnych na egzaminie gimnazjalnym, na egzaminie maturalnym a wczorajsze doniesienia świadczą o tym, że również na egzaminach z przygotowania zawodowego. Oznacza to, że praca Centralnej Komisji Egzaminacyjnej nie jest doskonała i stąd też wydaje się, że należy podjąć działania sanacyjne w tym zakresie, które wymagają również nakładów finansowych i trzeba wykorzystać wszystkie środki i metody, żeby jakość tego systemu ciągle była podnoszona, ponieważ nie ma nic gorszego jak poważne błędy merytoryczne w systemie egzaminacyjnym, gdzie one podlegają standaryzacji, przechodzą przez mnóstwo rąk a mimo to zdarzają się bardzo poważne błędy merytoryczne. Tak jak powiedziałem zarówno jeśli chodzi o kształcenie ogólne, jak również kształcenie zawodowe.

Natomiast jeszcze większym niepokojem napawa niewykonanie w rozdziale 80146. Pomijając już kwestię... wiem, że pan minister nie lubi tego tematu i nie chce do tego wracać, bo pracujemy nad sprawozdaniem, a nie nad projektem budżetu, więc nie chce się odnosić do tego, czy ta kwota, która została wyodrębniona w budżecie ministerstwa edukacji, spełnia wymogi Karty Nauczyciela czy nie w warunkach roku 2012, bo inna sytuacja jest w tym roku, kiedy jest ustawa o budżecie, która tę sytuację zmieniała, ale samo wykonanie, nawet w stosunku do zaniżonych środków, to jest 87%, czyli 13% nie wykonano. Co prawda ministerstwo edukacji często zwraca uwagę na to, że dużo zadań z zakresu doksztalcania nauczycieli realizowanych jest ze środków unijnych, to jednak trzeba by zwrócić uwagę na to, na jaki cel te środki są przeznaczane. Otóż, szanowni państwo, od 2009 roku realizowana jest reforma programowa. Reforma programowa w tym roku dotarła do szkół ponadgimnazjalnych, mam na myśli szczególnie licea ogólnokształcące i technika. Od 1 września w drugich klasach tychże typów szkół rozpocznie się realizacja między innymi dwóch bloków przedmiotów uzupełniających o nazwach: Przyroda oraz Historia i społeczeństwo. Szczególnie jeżeli chodzi o blok Przyroda rozpo-

rzządzenie o kwalifikacjach nauczycieli dopuszcza taką oto sytuację, że w rozumieniu tego rozporządzenia kwalifikacje do bloku przyroda, który integruje w sobie treści z czterech przedmiotów: fizyki, chemii, biologii i geografii, ma nauczyciel, który ma kwalifikacje do jednego z tych przedmiotów na przykład nauczyciel biologii. Oznacza to, że na poziomie szkoły średniej przygotowującej do matury może on realizować treści w ramach tej integracji zarówno z chemii, jak i z biologii, fizyki i geografii. Mogę się odwołać do państwa doświadczenia z kształcenia się w zakresie szkoły średniej. Czy wasi nauczyciele na przykład biologii świetni są do przekazywania treści z zakresu fizyki czy chemii? Czy geografii? Jeżeli już ministerstwo zdecydowało się i konsekwentnie realizuje tę reformę programową, to należało przygotować do tego nauczycieli. Wczoraj między innymi padło pytanie, ilu nauczycieli z zakresu tych czterech przedmiotów uzyskało w formie bądź studiów podyplomowych, bądź w postaci kursów odpowiednie przygotowanie, żeby od 1 września tego roku mogli dobrze realizować ten przedmiot? Ja odwołuję do doświadczenia prowadzenia kształcenia blokowego w szkołach podstawowych w ramach reformy z 1999 roku. Wtedy z wyprzedzeniem Ministerstwo Edukacji ogłosiło przetarg na granty w zakresie kształcenia bloku humanistycznego i bloku przyrodniczego. Tutaj, niestety, takiego działania systemowego nie ma. Nie wynika to ani z opracowania Ministerstwa Edukacji Narodowej, gdzie na ten temat się nie wspomina, nie ma w części zadaniowej sprawozdania z wykonania budżetu i nie padła również wczoraj na to pytanie odpowiedź. Była zapowiedź, że dzisiaj taką odpowiedź uzyskamy. Niestety, w wypowiedzi pana ministra Jakubowskiego nie było tej odpowiedzi, w związku z tym proponuję, jak cytowałem wcześniej, negatywną opinię z tego względu, że w ramach doskonalenia zawodowego i doksztalcenia nauczycieli nie jest realizowane systemowe przygotowanie nauczycieli do tego zadania. I w zakresie działu 854 – Edukacyjna opieka wychowawcza, a pozycja ta jest w budżecie niewielką pozycją, bo opiewa raptem po zmianach na 4331tys. zł, ale wydatki w zakresie tego działu zostały zrealizowane w 84%, w 16% nie zostały zrealizowane. Składają się na to głównie dwie pozycje. Pierwsza to niewykonanie w zakresie rozdziału 85412 – Kolonie i obozy oraz inne formy wypoczynku dzieci i młodzieży szkolnej, a także szkolenie młodzieży. W materiale ministerstwa jest napisane, że nie został zrealizowany między innymi obóz UNESCO oraz nie zostało zrealizowane zadanie w postaci wymiany młodzieży ze Stanami Zjednoczonymi. Natomiast drugi rozdział to 85415 – Pomoc materialna dla uczniów i zwracam uwagę na to zadania, tu niewykonane jest na 300 tys. zł, bo i kwota była niewielka, bo 1900 tys. zł, ale tu między innymi mamy do czynienia z wydatkami na organizację kolonii dla dzieci z terenów objętych powodzią w roku 2012 oraz stypendia, nagrody dla uczniów szczególnie uzdolnionych. Wydaje mi się, że w zakresie tych dwóch zadań – jeżeli nie wykonujemy ich w blisko 20%, to trudno ocenić takie działanie pozytywnie.

W ten sposób podsumowując jeszcze raz pragnę zwrócić się z prośbą do Komisji o przyjęcie takiego projektu opinii. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (niez.):

Dziękuję, panie pośle. Zanim rozpoczniemy dyskusję, jeszcze sprecyzujmy to, czy jest pan za tym, żeby rozdziały 80145, 80146 i dział 854 miały opinię negatywną? Tak panie pośle?

Poseł Lech Sprawka (PiS):

W zakresie wydatków w tych trzech działach: 801, 854 i 150. Przekażę pisemny projekt tej opinii.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (niez.):

Poproszę o projekt. Po dyskusji w pierwszej kolejności poddamy to pod głosowanie. Otwieram dyskusję, proszę o zgłoszenia. Zgłosił się pan minister jako pierwszy. Oddaję głos, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MEN dr Maciej Jakubowski:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Myślę, że tutaj pewne kwestie wymagają wyjaśnienia. Pan poseł nie wszystkie te wyjaśnienia w swojej prezentacji przedstawił, tak że ja chciałbym wyjaśnić, dlaczego w pewnych działach nie całe kwoty zaplanowane

w budżecie zostały wydane. Zaczęę od działu Przetwórstwo przemysłowe, dotyczącego podręczników szkolnych, doksztalcenia w zawodach i profilach kształcenia ogólnozawodowego. Tutaj, oczywiście, pełna zgoda, że to zapotrzebowanie jest duże, bo jest wdrażana reforma, nie wydaje nam się jednak, żeby tych materiałów dla uczniów, dla szkół brakowało. Rzeczywiście w roku 2012 nie wydano pełnej kwoty, a to z powodu tego, że ten niski poziom realizacji planu wynikał zarówno z mniejszej niż zaplanowano liczby i wartości wniosków, jakie złożyli wydawcy a także z mniejszego niż wnioskowane dofinansowania jednego z wydawców, który zgłosił bardzo duże zapotrzebowanie, co powtarzało się w kolejnych latach i tym samym to wsparcie przekroczyłoby limit 200 tys. euro, limit pomocy *de minimis*, i z tego względu ministerstwo nie mogło tego wsparcia udzielić i stąd ta niższa kwota wydatkowanych pieniędzy.

W dziale 801 – Oświata i wychowanie padł zarzut dotyczący nie w pełni wydatkowanych pieniędzy na komisje egzaminacyjne. Pan poseł powiedział, że to były 4000 tys. zł, a ja chciałem wskazać, że to jest 2%, tylko 2%, ogólnej sumy, tak że tutaj wydatkowanie sięga 97,7 %. W mojej ocenie nie było tak poważnych błędów merytorycznych na ostatnich egzaminach, mam też wątpliwości, czy akurat te pieniądze mogą wpływać na jakość funkcjonowania Komisji i chciałbym wskazać, że to wsparcie i poprawa jakości działania Centralnej Komisji Egzaminacyjnej tak naprawdę budowane jest nie tylko z pieniędzy zaplanowanych w budżecie, ale w wielu projektach finansowanych ze środków unijnych na znaczne kwoty, gdzie budowane są nowe mechanizmy zapewniania wysokiej jakości na egzaminach zewnętrznych. Jednocześnie chciałbym wskazać, że to wydatkowanie nie jest według mnie na bardzo niskim poziomie i to wynika z kwestii praktycznych, takich jak na przykład nierozstrzygnięcie przetargów czy z innych względów, których trudno jest czasami uniknąć.

Jeżeli chodzi o doksztalcenie i doskonalenie zawodowe nauczycieli, to tutaj jest stary zarzut, że głównie na doksztalcenie nauczycieli nie przeznaczamy kwoty zaplanowanej w budżecie, i odpowiedź jest taka sama jak w poprzednim roku, że wydatkujemy znacznie większe kwoty, znacznie przewyższające te kwoty, które mamy w budżecie, z pieniędzy ze środków unijnych. I trudno wnioskować na podstawie niewykonania 13% budżetu w tym dziale, że brakuje pieniędzy na doskonalenie nauczycieli, bo to na pewno nie jest prawda. W 2012 roku z doskonalenia zawodowego skorzystało w różnych formach 56.483 nauczycieli, to jest 9,5% wszystkich nauczycieli. Myślę, że to jest poziom, jakim chcielibyśmy się pochwalić w każdej grupie zawodowej w Polsce. Akurat nauczyciele są tą grupą zawodową, która pod względem doskonalenia zawodowego, myślę, ma najwyższy wskaźnik ze wszystkich grup zawodowych w kraju i łącznie te kwoty, które zostały przeznaczone z budżetu państwa wynoszą 5800 tys. zł, ale ze środków wydatkowanych na zadania realizowane w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki z budżetu państwa wydano 13.800 tys. zł, w części wkładu ze środków wspólnotowych ponad 80.000 tys. zł, łącznie to jest 94.000 tys. zł, które należy porównać z zaplanowaną kwotą w budżecie 13.000 tys. zł. Tak, że tutaj mamy wielokrotnie wyższe środki wydatkowane na doskonalenie zawodowe nauczycieli i myślę, że nie ma tu żadnego zagrożenia tym, że nauczyciele z tych różnych form doskonalenia zawodowego nie mogli w ostatnim roku, ale także w poprzednich latach, skorzystać.

Pan poseł wskazywał także na specjalne potrzeby wynikające z reform wprowadzonych w systemie edukacji, szczególnie wskazywał pan na reformę w szkołach ponadgimnazjalnych. My te materiały, te liczby, o które pan prosił, przygotowujemy, jednak to wymaga trochę czasu, bo dzisiaj mogę powiedzieć, że w zakresie nauczania historii czy przyrody blisko 3000 nauczycieli zostało przeszkolonych w naszych centralnych ośrodkach. Jednak te szkolenia mają charakter kaskadowy i zbieramy informacje, ilu ogółem nauczycieli w Polsce skorzystało z tych form doskonalenia, jednak nie mamy żadnych sygnałów, żeby tych form doskonalenia było zbyt mało, raczej mamy bardzo często sygnały od nauczycieli takie, że tych różnych form doskonalenia jest bardzo dużo i nie zawsze udaje się we wszystkich przypadkach na różnego rodzaju zajęcia szkoleniowe znaleźć odpowiednią liczbę chętnych.

I ostatni dział 854 – Edukacyjna opieka wychowawcza. Tutaj, oczywiście, nie wydatkowano około 14,4% środków zaplanowanych. To wynikało oczywiście z rezygnacji

organizacji obozów UNESCO, do których już nie mamy podstawy prawnej i na przykład w obecnym budżecie tego rodzaju wydatków nie planujemy. Wymiana młodzieży ze Stanami Zjednoczonymi jest co roku planowana, rozpoczynamy tak naprawdę pracę ze stroną amerykańską, bo musimy tutaj podpisać umowę międzynarodową, a to, jak wiadomo, zajmuje trochę czasu i kiedy będziemy mieli podpisaną tę umowę międzynarodową, wtedy będziemy mieli podstawę prawną, żeby tę wymianę młodzieży w pełni prowadzić i te środki wydatkować i z tego względu one są co roku zabezpieczane w naszym budżecie.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (niez.):

Dziękuję, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MEN dr Maciej Jakubowski:

Aha, przepraszam, jeszcze jedno. Ostatni dział – Wakacyjne wyjazdy edukacyjno-terapeutyczne pan poseł połączył tutaj ze wspieraniem działań związanych z pracą z uczniem zdolnym, w tym – stypendiami ministra. Tu chciałbym wskazać, że wspieranie uczniów zdolnych zostało zrealizowane w 100%. Tutaj nie było kwot, które nie zostały wydatkowane. Pan poseł sugerował, że także tu mamy pewne zaległości, ale wszystkie pieniądze zostały wydatkowane. Wakacyjne wyjazdy terapeutyczne to jest wsparcie dla dzieci, które w danym roku zostały dotknięte przypadkami losowymi, jak powodzie czy inne tego rodzaju sytuacje. Akurat szczęśliwie w 2012 roku takich sytuacji było dużo mniej niż zabezpieczone środki i wydaliśmy tylko 70%, ale myślę, że to nie dlatego, że nie zaspokoiłmy zapotrzebowania, bo ono było w pełni zaspokojone, ale po prostu szczęśliwie w tym roku tych nieprzyjemnych, nieszczęśliwych sytuacji mieliśmy mniej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (niez.):

Dziękuję, panie ministrze. Pan poseł Sprawka i pani posłanka Hall. Czy jeszcze ktoś z państwa posłów chce zabrać głos w dyskusji? I pani przewodnicząca.

Poseł Lech Sprawka (PiS):

Panie ministrze, ja myślę, że chyba nie do końca się zrozumieliśmy. Chyba pewne informacje umknęły z mojego wystąpienia. Otóż, jeżeli mówię o dziale 150 i kwestii dofinansowania wydania podręczników do kształcenia zawodowego, jeżeli przygotowuje się tak dużą zmianę, zmianę programową, to jest określony model zainteresowania wydawców, autorów podręczników, tak żeby rzeczywiście, ten proces wdrażania reformy przebiegał harmonijnie. Nie może ministerstwo zdjąć z siebie odpowiedzialności z takiego oto powodu, że ma zaplanowane dofinansowanie czterdziestu podręczników, ale złożono tylko piętnaście ofert. Trzeba odpowiedzieć sobie na pytanie, dlaczego tak mało tych ofert złożono, że może jednak gdzieś w programowaniu tak potężnej zmiany, bo pragnę przypomnieć, że teraz zarówno plan nauczania, jak i program nauczania, jest ustalany na poziomie szkoły i bez odpowiedniego wsparcia w postaci podręczników realizacja procesu dydaktycznego jest bardzo utrudniona. W związku z tym należy planować metody, jak również środki adekwatne do potrzeb. Jeżeli się realizuje 38% takiego zadania, to znaczy, że albo fatalnie został zaprogramowany ten proces, albo gdzieś indziej te przyczyny tkwią. I w takim materiale, jaki otrzymaliśmy, powinniśmy znaleźć wyjaśnienie, może próbę analizy dlaczego tak mało a nie ograniczyć się tylko i wyłącznie do uwagi, że tylko tyle zgłoszono i nic nie robimy a w następnym roku sytuacja się powtórzy.

Jeśli chodzi o kwestię komisji egzaminacyjnych to, panie ministrze, ja wręcz w swoim wystąpieniu powiedziałem, że procent jest bardzo niewielki, natomiast kwota jest znacząca. Informacja z dnia wczorajszego, że się unieważnia zadanie egzaminacyjne z przygotowania zawodowego, to czy to jest drobny błąd? Mam wątpliwość. Podobnie było na egzaminie gimnazjalnym z fizyki, więc jeżeli to są drobne uchybienia, to przeddefiniujmy w związku z tym pojęcie dobrze przygotowanego egzaminu.

Natomiast jeśli chodzi o doskonalenie zawodowe nauczycieli, to – panie ministrze – ja wręcz zastrzegłem, że nie wnoszę żadnych uwag dotyczących poziomu środków i nie ubolewam nad tym, że tych środków na doskonalenie nauczycieli jest za mało. Natomiast nie ulega wątpliwości, że najpoważniejszą zmianą w ostatnich latach w edukacji

jest reforma programowa, jest wprowadzenie tych dwóch przedmiotów uzupełniających. Jeżeli się wprowadza tak dużą zmianę i się jej nie monitoruje... Ja chcę panu ministrowi powiedzieć, że wczoraj pan minister Ślawecki powiedział, że dzisiaj informacja na temat tego jaka liczba nauczycieli tych dwóch przedmiotów uzupełniających, historia i społeczeństwo oraz przyroda, zostało objętych studiami podyplomowymi bądź kursami doskonalącymi, będzie podana. Pan dzisiaj twierdzi, że to trzeba długo zbierać. Ja gratuluję zaprogramowania, wdrażania, monitorowania tak istotnej zmiany, a szczególnie zmiany w zakresie tych dwóch przedmiotów uzupełniających, które *notabene* wzbudzają mnóstwo kontrowersji i wątpliwości.

Wspomniał pan o szkoleniu kaskadowym organizowanym przez ORE. Pragnę zwrócić uwagę, że ja nie o takich formach mówię. Ja mówię o przygotowaniu merytorycznym a przygotowanie merytoryczne w szkoleniu kaskadowym nie występuje. To szkolenie typowo warsztatowe. Natomiast ja mówię o przygotowaniu merytorycznym, takim, które pozwoli nauczycielowi biologii prowadzić zintegrowane treści z tych czterech przedmiotów, chemia, fizyka, geografia, biologia, bądź – jeżeli będą to realizowali czterej nauczyciele na zmianę co cztery tygodnie, mówię z lekkim przekąsem, to przecież oni realizują określone bloki tematyczne. Muszą widzieć związek treści przez siebie realizowanych z treściami związanymi z fizyką, chemią, mówię cały czas z pozycji nauczyciela biologii. I tego przygotowania, panie ministrze, nie ma. I państwo nawet nie wiecie, co w tym zakresie się dzieje. A to powinno być naprawdę precyzyjnie zaprogramowane i był czas od 2009 roku a rok 2012 był szczególnie predestynowany do tego, żeby ten proces przygotowania nauczycieli sfinalizować tak, żeby od 1 września 2013 blok Przyroda i blok Historia i społeczeństwo nie były miCHAŁKIEM a rzeczywiście w miarę jak najlepiej realizowanymi przedmiotami. Osiem godzin w cyklu kształcenia, mówię o sumie tych dwóch bloków, to naprawdę są po pierwsze – ciężkie pieniądze i nie można zrobić z tego przedmiotów, które nie wniosą nic do procesu dydaktycznego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (niez.):

Dziękuję, panie pośle. Pani poseł Hall i w następnej kolejności pani przewodnicząca Augustyn.

Poseł Katarzyna Hall (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze. Chcę się odnieść do dwóch kwestii poruszonych przez pana posła Sprawkę w jego wystąpieniu. Jeżeli chodzi o sprawy dotyczące funkcjonowania Centralnej Komisji Egzaminacyjnej i systemu egzaminów zewnętrznych, to ja podzielam w pełni troskę i zainteresowanie jakością edukacji. Zresztą muszę powiedzieć, że po konsultacji z członkami podkomisji ds. jakości kształcenia i wychowania chcemy, po zakończeniu cyklu egzaminów zewnętrznych i zebraniu pełnych danych, na posiedzeniu podkomisji ds. jakości kształcenia i wychowania rozmawiać o różnych szczegółach związanych z działaniem systemu egzaminów, możliwościach usprawnienia tego systemu, podniesienia jakości, być może również są na to potrzebne różne środki. Ja tu podzielam w pełni tę troskę i myślę, że będziemy nad tym na posiedzeniu podkomisji jakości edukacji debatować, jak mówię – konsultowałam to z szeregiem członków podkomisji.

Natomiast chcę się odnieść do tego wątku, który w swoim wystąpieniu pan poseł bardzo mocno rozbudował, związanego z przedmiotem Przyroda, który ma funkcjonować jako przedmiot uzupełniający na czwartym etapie edukacyjnym. Akurat bardzo dokładnie wiem, jak jest skonstruowany ten przedmiot, mam pełną świadomość, jak wygląda rozporządzenie związane z kwalifikacjami nauczycieli do prowadzenia tego przedmiotu i myślę, że warto tu zachęcić państwa posłów do lektury podstawy programowej tego przedmiotu, uświadomienia sobie co jest celem tego przedmiotu i jak on może być dobrze zrealizowany i do pewnego zrozumienia tego, że mamy przecież wykwalifikowanych nauczycieli. Jeżeli nauczyciel jest magistrem biologii, chemii, fizyki, geografii i tylko z wyższym wykształceniem magisterskim przyrodniczym, to tacy nauczyciele do dziś mieli kwalifikacje do nauczania przedmiotów przyrodniczych, jeżeli uczą w liceach, również przygotowywali do matury w rozbudowany sposób przedstawiając wymagania z tych nauk przyrodniczych. Należy jednak zakładać, że to są ludzie, którzy się uczą

całe życie, którzy śledzą aktualne zdobycze nauk przyrodniczych, odkrycia naukowe, że ich nauki przyrodnicze ciekawią, że czymś się interesują poza tym, że na przykład dwadzieścia lat temu skończyli studia. Ja, w odróżnieniu od pana posła, mam dobre zdanie o pracy nad sobą większości polskich nauczycieli, którzy mają wysokie kwalifikacje i starają się je podnosić. I pewna ciekawość świata i zainteresowanie naukami przyrodniczymi w mojej ocenie jest wpisana w ten zawód. Jeżeli ktoś naucza przedmiotów maturalnych z nauk przyrodniczych, to jest to człowiek o pewnych horyzontach, mający pewną ciekawość świata najczęściej. Jeżeli przedmiot ma charakter uzupełniający, to z natury rzeczy obowiązek uczestniczenia w tym przedmiocie mają uczniowie, którzy wybrali właśnie realizowane w sposób rozszerzony nauki przyrodnicze.

Ja mam przed sobą otwarty fragment podstawy programowej i tu jest jasno napisane, że celem tych zajęć z przyrody jest poszerzenie wiedzy uczniów z zakresu nauk przyrodniczych. W podstawie programowej są podane tematy i jasno jest napisane, że są to przykładowe tematy zajęć, można realizować bądź wątek tematyczny, bądź wątek przedmiotowy, dopuszcza się również realizację wątku tematycznego zaproponowanego przez nauczyciela. Zajęcia powinny objąć co najmniej cztery wątki i jest tam bogata mapa wątków, które można wybrać. Należy jednak zakładać, że magister nauk przyrodniczych interesuje się przynajmniej jednym z przykładowych wątków tam podanych, że jest w stanie spośród wątków tam podanych wybrać takie, które i dla niego mogą być pewną pasją i zainteresowaniem i tą pasją jest w stanie zarazić uczniów. Bo tu chodzi o zaciekawienie naukami przyrodniczymi tych, którzy może raczej chcieli unikać ich w toku edukacji, czyli zajęcia mają mieć charakter, można powiedzieć, popularnonaukowy, aby wychować człowieka w ten sposób, aby z zaciekawieniem jako dorosły człowiek chętnie przeczytał w prasie popularnonaukowy artykuł o naukach przyrodniczych i był do tej ciekawości świata przygotowany. Ja ośmielę się twierdzić, że magister nauk przyrodniczych powinien być przygotowany do zaciekawiania naukami przyrodniczymi, a nawet, że na przykład geografia i fizyka mają ileś elementów wspólnych, że na studiach geografowie uczą się fizyki a biolodzy – chemii, że pewne wątki powinni wręcz realizować wspólnie. I tu nauczyciele mają prawo realizować ten przedmiot zarówno samodzielnie, jak i we współpracy.

Chcę zwrócić jeszcze uwagę państwa posłów na ostatnie badania prezentowane na kongresie edukacji przez Instytut Badań Edukacyjnych w ostatnim raporcie, gdzie zwrócono uwagę na czas pracy nauczycieli, co prawda przez prasę przelała się ogromna fala informacji, na temat tego jak to dużo nauczyciele pracują i co robią, natomiast zupełnie nie zwrócono uwagi na jedną daną – tylko niewiele ponad 1% czasu pracy nauczyciele spędzają współpracując ze sobą i że to jest istotny mankament dzisiejszej organizacji pracy. I właśnie te przedmioty, mające charakter blokowy, mają zachęcić grono pedagogiczne do współpracy, bo tu przygotowując się do realizacji tego przedmiotu z pewnością dyrektor szkoły, który jest szkolony i przygotowywany z funduszy europejskich do pracy z nowymi ramowymi planami nauczania, powinien zebrać nauczycieli przedmiotów przyrodniczych, wspólnie z nimi dokonać tej analizy programowej pod kątem zarówno zainteresowań nauczycieli, jak i uczniów – i dokonać świadomego wyboru, które wątki wybierają, które chcą realizować i być może ustalić, że na przykład w jednym roku zajmie się uczniami biolog a w drugim geograf, może fizyk i jakie ma szczególne zainteresowania i które wątki chce pogłębiać, żeby oczywiście tego nie dublować a może będą to realizować po półroczu. Wolno w tej chwili nierytmicznie przydzielać godziny czasu pracy, to dopuszcza rozporządzenie o czasie pracy nauczycieli, na podstawie Karty Nauczyciela wolno nierytmicznie godziny pracy realizować, jak i rozporządzenie o ramowych planach nauczania, które dopuszcza również możliwość sumarycznego traktowania godzin w ciągu roku dla uczniów a niekoniecznie, na przykład, musi to być jedna godzina w tygodniu. Czyli w tym momencie można realizować te tematy również w formie wyjść pozaszkolnych, w formie obserwacji przyrodniczych w terenie, w formie współpracy poszczególnych nauczycieli. Te rozporządzenia związane z organizacją pracy nauczycieli formy obserwacji przyrodniczych, na przykład, dopuszczają. Zakładam, że te kilkanaście stron podstawy programowej dotyczącej przyrody nie przekracza poziomu przygotowania nauczyciela po wyższych studiów magisterskich przyrodniczych żeby

to przeczytać ze zrozumieniem i być w stanie na poziomie popularnonaukowym o tym z uczniami porozmawiać a tu chodzi o popularnonaukowe zaciekawienie, taki jest cel tego przedmiotu.

Ja zawsze byłam przeciwna dość mocno temu, że cokolwiek drobnego się zmieniało w tym, czym ma się zajmować nauczyciel, żeby zaraz fundować nauczycielom, często dobrze wykształconym i przygotowanym do swojej pracy, obowiązkowe doskonalenie. Mieli kwalifikacje do pracy w liceum i już nie mają, jak nie skończą studiów podyplomowych. Jestem absolutnie przeciwna takiej filozofii. To jest tylko efekt lobbingu szkolących, którzy chcą zarobić na każdej zmianie przepisów i ufajmy, że magister nauk przyrodniczych posiada zainteresowania przyrodnicze i jest w stanie tymi swoimi pasjami i zainteresowaniami uczniów zarażać. Jeżeli nie ma tych pasji, to powinien zmienić zawód a nie zapisywać się na kolejne szkolenia, bo się coś tam w prawie zmieniło. I właśnie dlatego takie rozporządzenie o kwalifikacjach zostało wydane. Dziękuję.

Poseł Lech Sprawka (PiS):

Panie przewodniczący, dwa zdania *ad vocem*.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (niez.):

Panie pośle, uspokójmy emocje. Wszystkim udzielę głosu. W pierwszej kolejności będzie to pani przewodnicząca Łybacka, która musi nas opuścić, w związku z tym proszę państwa o wyrozumiałość. W następnej kolejności pani posłanka Augustyn, pani posłanka Wróbel i, jako ostatni, pan poseł Sprawka. Proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Przepraszam, kłopoty z dotarciem do mikrofonu. Ja podwójnie muszę przeprosić, ponieważ to, co chcę powiedzieć, nie dotyczy tego działu budżetu. Natomiast chciałabym, żeby zostało zaprotokołowane, że przy dobrym wykonaniu budżetu w dziedzinie nauki i szkolnictwa wyższego, wszystkie protokoły są pozytywne, ciągle nierozwiązany pozostaje problem ogromnego czynszu dla Narodowego Centrum Nauki. Ja przypominam, my już dwukrotnie zwracaliśmy na posiedzeniach Komisji na to uwagę, że kwestia 2000 tys. zł to nie jest bagatelna kwota, którą należy wydatkować tylko dlatego, że władze Krakowa, które bardzo zabiegały o to, aby tam właśnie była posadowiona agencja, nie są w stanie dać budynku na działalność tej agencji i proszę, aby ta uwaga została zaprotokołowana i aby to było ostatnie sprawozdanie budżetu, w którym nadal jest przeznaczane 2000 tys. zł na wynajem pomieszczeń. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (niez.):

Dziękuję pani przewodniczącej. Pani przewodnicząca Augustyn i pani posłanka Wróbel.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Dziękuję, żeby nie przedłużać dyskusji, żeby nie wejść w dyskusję programową a zatrzymać się przy budżecie, po wysłuchaniu pana ministra, chciałam postawić wniosek o pozytywne zaopiniowanie wykonania budżetu w całej części 30. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (niez.):

Dziękuję. Pani posłanka Wróbel.

Poseł Marzena Wróbel (PiS):

Szanowni państwo. Muszę przyznać, że przygotowywałam się na senną dyskusję i już myślałam, że zasnę snem kamiennym, ale bardzo skutecznie mnie obudziła z tego snu pani minister Hall. Pani minister, mnie zawsze uczono, żeby obawiać się ludzi, którzy są zbyt pewni siebie i którzy nie mają wątpliwości. Ja, szczerze powiedziawszy, ukończyłam jeden z najlepszych uniwersytetów w Polsce i miałam też historię w swoim planie nauczania i bałam się dzisiaj, mówię z pełną odpowiedzialnością, mimo że mam doświadczenie w pracy we wszystkich typach szkół, na czwartym etapie edukacyjnym nauczać historii, nauczać chociażby filologii angielskiej, bo to też miałam w swoim planie nauczania. I gdyby, co nie дай Boże, ktoś kiedyś wpadł na pomysł blokowego nauczania filologicznego, to teoretycznie jako polonistka musiałabym nauczać chyba angielskiego, francuskiego czy jeszcze jakiegoś innego przedmiotu. Pani minister, są granice absurdu i ja proszę, żebyście tych granic nie przekraczali. My jesteśmy przyzwyczajeni

(mówiąc my, myślę o Polakach) do klasycznego, bardzo porządnego systemu nauczania, on ma rzeczywiście cechy nauczania akademickiego, państwo uważaliście, że to był błąd tego sposobu nauczania, my uważamy, że to jest zaleta. Proszę pamiętać o tym, że uczeń na czwartym etapie edukacyjnym, taki który wybierze przedmioty humanistyczne i będzie realizował przedmiot Przyroda, przynajmniej teoretycznie na maturze może zdawać takie przedmioty jak Biologia, Chemia itd. i ma do tego prawo. Pani mówi, że rozszerzone. Nie wiem, czy pani uczyła w szkole średniej, bo ja uczyłam i moi uczniowie przychodzili na kilka miesięcy przed maturą i zmieniali przedmioty maturalne. My jesteśmy ludźmi już ukształtowanymi, natomiast młodzież cały czas się kształtuje i trzeba dać im szansę do określania siebie, do określenia własnych zainteresowań. My możemy negatywnie te ich decyzje oceniać, ale oni mają do tego prawo a szkoła ma obowiązek takiego przygotowania ich do egzaminu maturalnego, by nawet w tym ostatnim okresie oni mogli się dookreślić. Tymczasem wy stworzyliście dwa michałki. Mówię to z całą odpowiedzialnością. Uczeń, który źle wybierze na etapie drugiej klasy szkoły ponadgimnazjalnej nie ma najmniejszych szans, by bez korepetycji zdawać inne przedmioty, jeśli zmieni zdanie czyli wybierze inne przedmioty niż te, które wybrał na początku klasy drugiej. W związku z tym ja uważam, że rzeczywiście skandalem jest to, że nie zostały wykorzystane pieniądze na doskonalenie, zwłaszcza na doskonalenie przez studia podyplomowe. A właściwie, jak rozumiem, mówimy o studiach podyplomowych nadających nowe kwalifikacje. Pani jest bardzo pewna siebie, ale pani, jak sądzę, od wielu lat w szkole nie uczyła, w związku z tym ja bym oczekiwała nieco więcej pokory ze strony przedstawicieli ministerstwa, obecnych i byłych przedstawicieli ministerstwa. A niewykorzystanie tych środków uważam za skandal.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (niez.):

Dziękuję pani posłance. Zamknęliśmy listę. Tak, tak, pan poseł Sprawka tak jak obiecałem, ale lista już jest zamknięta. Pan poseł Sprawka.

Poseł Lech Sprawka (PiS):

Pierwsza uwaga odnośnie do głosów, to jest to dyskusja nie na temat. Szanowni państwo ja już od trzech lat przygotowując się do koreferatu, rozpoczynam analizę od budżetu zadaniowego, który jest integralną częścią zarówno projektu ustawy budżetowej, jak i sprawozdania. Gdzie pada odpowiedź na pytanie nie tylko ile, ale i na co. I w tym kontekście sformułowałem swoją wypowiedź. Ja z panią minister Hall bym się zgodził całkowicie pod jednym warunkiem, że w ramach reformy programowej do dotychczasowego kształtu programowego dołożono by przedmiot uzupełniający w postaci przedmiotu popularnonaukowego o nazwie Przyroda. Ale państwo nie wprowadziliście go dodatkowo a zamiast, ograniczając realizację podstawy programowej do jednej godziny tygodniowo i tylko w klasie pierwszej z tych czterech przedmiotów. Godzina chemii, godzina fizyki czyli, krótko mówiąc, około dwudziestu kilku godzin efektywnego kształcenia na poziomie szkoły średniej w zakresie przedmiotu fizyka, chemia, geografia, biologia. Patrząc i widząc przed sobą rektora Politechniki Warszawskiej i ubolewam nad tym faktem, że przy takim potraktowaniu przedmiotu uzupełniającego jako popularnonaukowego, gdzie wystarczy nauczycielowi biologii tylko zainteresowanie światem do zrealizowania tych treści, i ubolewam nad poziomem kandydata, który trafi na pierwszy rok studiów politechnicznych, gdzie nie będzie podstaw z fizyki i z chemii, przedmiotów kluczowych w tego typu kształceniu. I nad tym, pani minister, ubolewam. Tu same zainteresowania i dobre chęci nie wystarczą. Jeżeli chcemy zapewnić odpowiednią bazę przy i tak już krytykowanym poziomie przygotowania absolwentów szkół średnich do kształcenia politechnicznego, to bez merytorycznych studiów podyplomowych się nie obejdzie. Chyba że chcemy doprowadzić do tego, że studia będą popularnonaukowe, a nie przygotowujące po pierwsze – do zawodu a po drugie – część do przyszłej pracy naukowej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (niez.):

Dziękuję, panie pośle. Zamykam dyskusję. Rozumiem, panie pośle, że pan swoje wnioski podtrzymuje, tak?

Posel Lech Sprawka (PiS):

Tak, zdecydowanie tak. Jeszcze bardziej niż przedtem.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (niez.):

Czy jest sprzeciw z państwa strony, żebyśmy blokowo potraktowali negatywne zaopiniowanie trzech części budżetowych? Trzech działów, oczywiście. Nie słyszę. Ja za moment to odczytam, żeby nie było wątpliwości i do tego właśnie przystępujemy. Poddaję pod głosowanie wnioski pana posła Sprawki o negatywne zaopiniowanie sprawozdania z wykonania budżetu państwa w części 30 – Oświata i wychowanie w działach 801 – Oświata i wychowanie, ze szczególnym uwzględnieniem rozdziałów 80145, 80146, wydatków w rozdziale 854, ze szczególnym uwzględnieniem rozdziałów 85412, 85415 i wydatków w dziale 150 – Przetwórstwo przemysłowe.

Kto jest za wnioskiem o negatywne zaopiniowanie tych części? (9) Kto jest przeciw? (15) Kto się wstrzymał? (1) Stwierdzam, że Komisja odrzuciła negatywne zaopiniowanie wskazanych działów.

W związku z tym poddam teraz pod głosowanie wnioski pani posel Augustyn o pozytywne zaopiniowanie całej części 30 – Oświata i wychowanie.

Kto jest za wnioskiem? (16) Kto jest przeciw? (9) Kto się wstrzymał? (1) Stwierdzam, że Komisja przyjęła pozytywną opinię.

Przystępujemy do rozpatrzenia i zaopiniowania sprawozdania z wykonania budżetu państwa w zakresie części budżetowej 28 – Nauka, części budżetowej 83 – Rezerwy celowe w zakresie pozycji nr 8, części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem w zakresie działu 730 – Nauka, Państwowego Funduszu Celowego Fundusz Nauki i Technologii Polskiej, agencji wykonawczych Narodowe Centrum Nauki, Naukowe Centrum Badań i Rozwoju. W pierwszej kolejności oddajemy głos podsekretarzowi stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, panu ministrowi Markowi Ratajczakowi. Oddaję głos, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. dr hab. Marek Ratajczak:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Jeśli chodzi o część budżetową 28 – Nauka, to dochody planowane były w kwocie 8750 tys. zł, ostatecznie zostały zrealizowane w kwocie 40.231 tys. zł. Ta kwestia często budzi dyskusję, dlaczego jest tak istotna różnica między skalą zaplanowanych dochodów a skalą realizacji dochodów. Przypominam, że w większości są to po prostu środki związane z niewykorzystaniem dotacji, odsetek, kar. Nie jesteśmy w stanie, mimo podejmowanych wysiłków w tym zakresie, precyzyjnie określić na etapie planowania przewidywanych dochodów i stąd ta różnica. Natomiast jeśli chodzi o wydatki, to w ustawie budżetowej w części 28 – Nauka były planowane w wysokości 6.372.698 tys. zł. Ostatecznie po wszystkich zmianach wykonanie wydatków tej części budżetowej w roku 2012 wyniosło 6.762.504 tys. zł, w tym ze środków budżetu państwa 4.964.709 tys. zł i z budżetu środków europejskich – 1.797.795 tys. zł. Jeśli chodzi o plan po zmianach, jest to wykonanie na poziomie 92,6%. Różnica w stosunku do planu po zmianach, jeśli chodzi o wydatki, związana jest przede wszystkim z niezrealizowaniem wszystkich planowanych projektów w ramach funduszy strukturalnych oraz zwrotem środków niewykorzystanych przez jednostki naukowe.

Jeśli chodzi o Fundusz Nauki i Technologii Polskiej, to on również – mimo, że stanowi stosunkowo niewielką część wydatków budżetowych związanych z nauką – to jednak często budzi duże zainteresowanie. Jeśli chodzi o Fundusz Nauki i Technologii Polskiej, to przychody tego Funduszu w roku 2012 wyniosły 206.712 tys. zł, natomiast stan środków na koniec roku wynosił ponad 300.000 tys. zł. I od razu chcę zwrócić uwagę, że ten stosunkowo wysoki stan środków, jeśli chodzi o Fundusz Nauki i Technologii Polskiej, związany jest z tym, o czym też już miałem okazję mówić, że Fundusz jest oparty na odpisie przychodów z prywatyzacji, mamy zaciągnięte wieloletnie zobowiązania. Tak naprawdę wolnych środków, jeśli chodzi o Fundusz Nauki i Technologii Polskiej, mamy w tej chwili w granicach 52.000 tys. zł, przy czym wszystko wskazuje na to, że jeśli chodzi o rok 2013, będzie to rok, w którym przychody Funduszu będą niższe niż konieczność realizowania z tego Funduszu wydatków.

Jeśli chodzi o programy wieloletnie realizowane w ramach części 28 – Nauka, to tutaj są stosunkowo niewielkie kwoty, to są programy realizowane w ramach poprawy bezpieczeństwa i warunków pracy na kwotę 10.500 tys. zł i program „Polskie sztuczne serce” na kwotę 1000 tys. zł. To są chyba najważniejsze informacje. Do reszty spraw, gdyby była taka potrzeba w dyskusji, pozwolę sobie się odnieść. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (niez.):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Oddajemy teraz głos przedstawicielowi Narodowego Centrum Nauki panu Tomaszowi Bzukała.

Kierownik Działu Spraw Organizacyjnych Narodowego Centrum Nauki ds. administracyjnych Tomasz Bzukała:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo. Nie chciałbym powtarzać informacji zawartych w materiale przekazanym państwu, natomiast w takim telegraficznym skrócie powiem to, co najważniejsze. W roku 2012 do Narodowego Centrum Nauki zostało złożonych 10.000 wniosków o finansowanie projektów badawczych, oceniliśmy 12.000 wniosków. Oceniliśmy więcej niż zostało złożonych, ponieważ do tej liczby zostały wliczone wnioski złożone w grudniu 2011 roku. 2500 wniosków zostało zakwalifikowanych do finansowania i podpisaliśmy umowy z uczelniami, z jednostkami oraz z kierownikami projektów. Łącznie z projektami, na które były podpisane umowy w roku 2011 oraz projektami przyjętymi z ministerstwa, to są konkursy ministerialne od nr 30 do 40, czyli z lat 2005-2010, finansowaliśmy w 2012 roku dziewięć tysięcy siedemset projektów. Nasza dotacja celowa, czyli przeznaczona na granty, pierwotnie wynosiła 858.000 tys. zł. W ciągu roku wystąpiliśmy o zmniejszenie tej dotacji o 50.000 tys. zł do poziomu 808.000 tys. zł. Było to spowodowane faktem, że rok 2012 był rokiem, w którym skończyło się około połowy projektów przyjętych z ministerstwa w roku 2011 a finansowaliśmy tylko dwie edycje konkursów Narodowego Centrum Nauki z końca 2011 roku i pierwszą edycję z roku 2012. W tym roku będziemy już finansować cztery edycje naszych konkursów i w kolejnych latach również. Te 50.000 tys. zł zwróciliśmy, bo inaczej musielibyśmy wygenerować albo zobowiązania finansowe na kolejne lata, bo dotyczyłoby to na przykład zwiększenia liczby projektów, które są projektami wieloletnimi, najczęściej od trzech do pięciu lat, więc nie skończyłoby się to w ciągu jednego roku, bądź też musielibyśmy w naszych ocenach konkursów obniżyć poziom jakości projektów kierowanych do finansowania.

Wystąpiliśmy również w ramach zmiany planu finansowego, która to zmiana została zaakceptowana 7 grudnia 2012 roku, o niewielkie przesunięcie w części podmiotowej (3000 zł) z funduszu pracy do świadczeń socjalnych. Wynikało to z faktu, że w ciągu roku na skutek urlopów chorobowych zwiększyły nam się koszty świadczeń socjalnych oraz ze względu na wzrost cen energii elektrycznej wystąpiliśmy z wnioskiem o przesunięcie z usług obcych i z pozostałych kosztów funkcjonowania łącznie kwoty 1680 tys. zł do pozycji materiały i energia. Jeżeli chodzi o wykorzystanie dotacji, to dotację celową wykorzystaliśmy niemalże w całości, celową na poziomie 65%, dotację celową na inwestycje na poziomie 12,5%. Chciałbym jeszcze podkreślić, że rok 2012 był rokiem, w którym Narodowe Centrum Nauki ogłosiło wszystkie rodzaje konkursów, do których jesteśmy zobligowani ustawą. Jeżeli będą jakieś pytania, to oczywiście będę służył.

Nawiązując do wystąpienia pani przewodniczącej Łybackiej, to 2000 tys. zł, które NCN przeznacza na czynsz, obejmują również opłaty za energię elektryczną, ochronę, wodę, powierzchnię eksploatacyjną i za powierzchnię wspólną. Cena za jeden m² jest średnią ceną za powierzchnię biurową w Krakowie. W tej chwili dyrektor NCN prowadzi rozmowy i z miastem, i z wojewodą, niemniej jednak stan faktyczny wygląda tak, że nie mamy własnej siedziby i nie została nam przedstawiona propozycja. Oczywiście, w perspektywie dłuższego trwania można kalkulować, czy 2000 tys. zł to dużo, niemniej jednak chciałbym zwrócić uwagę, że NCN w tej chwili nie posiada środków na zakup siedziby. To wymagałoby kwoty około kilkudziesięciu milionów złotych, której nie mamy w planie finansowym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (niez.):

Dziękuję bardzo. Proszę teraz o zabranie głosu dyrektora Narodowego Centrum Badań i Rozwoju pana profesora Krzysztofa Kurzydłowskiego. Oddaje głos, panie profesorze.

Dyrektor Narodowego Centrum Badań i Rozwoju prof. dr hab. Krzysztof Kurzydłowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Jeśli chodzi o Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, to w 2012 roku realizowaliśmy budżet, który początkowo był ustanowiony w wysokości prawie 3.500.000 tys. zł, następnie uległ zmianie do kwoty ponad 4.500.000 tys. zł a w efekcie udało nam się zrealizować 4.221.484 tys. zł. To jest niezwykle wysoka kwota zwłaszcza w zestawieniu z budżetem NCBR w latach 2009-2010, ale także w roku 2011. W ubiegłym roku zrealizowaliśmy budżet przekraczający budżet trzech poprzednich lat. To, że nie udało nam się zrealizować w pełni tego ambitnego założenia o wydatkowaniu kwoty powyżej 4.600.000 tys. zł było spowodowane przede wszystkim przedłużającymi się procedurami po stronie wykonawców projektów, które my finansujemy. Opóźnienia te, w szczególności, związane były z ograniczeniami w przypadku nauki, jak pewnie państwo posłowie dobrze wiecie, w dużym stopniu nieakceptowanymi przez środowisko ograniczeniami nałożonymi ustawą o zamówieniach publicznych, która systematycznie powoduje opóźnienie większości jeśli nie wszystkich projektów a to skutkuje niemożnością zrealizowania naszych planów.

Jeśli chodzi o stronę merytoryczną tych przedsięwzięć, które finansowaliśmy, to udało nam się zrealizować w 2012 roku wszystkie założone programy zarówno w sferze finansowania badań stosowanych, jak i działań na rzecz komercjalizacji wyników badań a także rozwoju młodej kadry i wsparcia działalności międzynarodowej polskich zespołów. Chciałbym przekazać dodatkową informację, czego nie ma w tym sprawozdaniu, nie było właściwie takiej dyrektywy, żeby to umieścić. Nasze działania systematycznie prowadzą do zwiększającego się zaangażowania przedsiębiorców polskich w finansowanie badań i prac rozwojowych w Polsce. W tej chwili za rok 2012 suma zobowiązań ujętych w umowach, jakie mamy na finansowanie projektów ze strony przedsiębiorców polskich, to już jest kwota grubo powyżej miliarda złotych. Jesteśmy przekonani, że to jest poważny wkład w osiągnięcie w Polsce relacji, tych bardziej prawidłowych i oczekiwanych zarówno przez środowisko naukowe, jak i przez opinię publiczną, w których środki publiczne będą w dużym stopniu w zakresie badań i prac rozwojowych środkami prywatnymi, w szczególności pochodzącymi od przedsiębiorców. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (niez.):

Dziękuję, panie profesorze. Ja na moment tylko odbiegnę od tematu. W najbliższym półroczu najprawdopodobniej zorganizujemy posiedzenie Komisji poświęcone tej właśnie materii, tak że chciałbym, żebyście państwo uczestniczyli w nim i przedstawili szczegółowe dane na ten temat.

Dyrektor NCBiR prof. dr hab. Krzysztof Kurzydłowski:

Zapraszam do Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. Jeśli pan przewodniczący i Wysoka Komisja przyjąłaby takie zaproszenie, to zapraszamy serdecznie.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (niez.):

Dziękuję, przyjmuję zaproszenie. Oddaję teraz głos przedstawicielowi Najwyższej Izby Kontroli, pani dyrektor Ilonie Kielan-Glińskiej. Oddaję głos.

Po. wicedyrektora Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego w NIK Ilona Kielan-Glińska:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowna Komisjo. Najwyższa Izba Kontroli oceniła pozytywnie planowanie i wykonanie w 2012 roku budżetu państwa w części 28 – Nauka oraz planowanie i wykonanie wydatków budżetu środków europejskich w tej części. Pozytywnie również opiniujemy roczne sprawozdania budżetowe i kwartalne sprawozdania w zakresie operacji finansowych. W naszej opinii sprawozdania te przekazują prawdziwy obraz dochodów, wydatków a także należności i zobowiązań. Zostały sporządzone rzetelnie i prawidłowo pod względem merytorycznym i formalno-rachunkowym a kwoty wykazane w sprawozdaniach były zgodne z danymi wynikającymi z ewidencji księgowej. Oceniamy również pozytywnie, mimo stwierdzonych nieprawidłowo-

ści, wiarygodność ksiąg rachunkowych w odniesieniu do rocznych sprawozdań budżetowych i kwartalnych sprawozdań w zakresie operacji finansowych oraz ich zgodność z zasadami rachunkowości. Pozytywnie oceniamy skuteczność funkcjonowania systemu rachunkowości oraz mechanizmów kontroli zarządczej. Stwierdzone nieprawidłowości nie miały na tyle istotnego wymiaru, aby wpłynęły na sformułowaną ocenę. Polegały głównie na niewłaściwym sklasyfikowaniu wydatków będących dyspozycją dysponenta trzeciego stopnia a także braku aktualizacji i dokumentacji opisującej zasady polityki rachunkowości w związku ze zmianą rozporządzenia Ministra Finansów, więc wymagało to po prostu pewnego dostosowania.

Jeżeli chodzi o dochody, to – zgodnie z założeniami przyjętymi do kontroli wykonania budżetu państwa w 2012 roku nie – dokonywaliśmy oceny prawidłowości planowania i realizacji dochodów, natomiast kontrola została ograniczona do przeprowadzenia analizy porównawczej danych ujętych w rocznym sprawozdaniu budżetowym Rb-27 z wykonania planu dochodów budżetowych. Ja nie będę wskazywać kwot wydatków ani dochodów, bo one zostały przez pana ministra przedstawione i są także w naszym dokumencie, natomiast powiem, że pozytywnie oceniamy wydatkowanie środków budżetowych w części 28 – Nauka. Wydatki zostały zrealizowane w sposób celowy i gospodarny. Pozytywnie oceniamy również planowanie i wydatkowanie budżetu środków europejskich. Tutaj wydatki były ponoszone głównie na projekty w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka.

Natomiast jeśli chodzi o Fundusz Nauki i Technologii Polskiej również Najwyższa Izba Kontroli pozytywnie ocenia wykonanie planu finansowego Funduszu. Wydatki Funduszu zrealizowane zostały w sposób celowy i gospodarny. W 2012 roku Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego jako dysponent Funduszu finansował dwa programy: Program wspierania infrastruktury badawczej w ramach Funduszu i Narodowy program rozwoju humanistyki. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (niez.):

Dziękuję bardzo. Proszę teraz o zabranie głosu pana posła Witolda Czarneckiego z prośbą o wygłoszenie koreferatu. Oddaje głos, panie pośle.

Poseł Witold Czarnecki (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Wczoraj odbyło się posiedzenie podkomisji ds. ekonomiki edukacji i nauki dotyczące sprawozdań z wykonania budżetu państwa w dwóch resortach: w resorcie nauki i resorcie edukacji. Opinię Biura Analiz Sejmowych dotyczącą sprawozdań otrzymałem tuż przed posiedzeniem podkomisji, podobnie jak raport Najwyższej Izby Kontroli w wersji papierowej. Nieco wcześniej otrzymałem sprawozdanie przygotowane przez ministerstwo nauki. Nie wiem, dlaczego te materiały trafiają do posłów tak późno? Przecież one były przygotowane prawie miesiąc wcześniej, zwłaszcza jeżeli chodzi o raport NIK-u i raport ministerstwa. Z tych też powodów mój koreferat nie może być kompletny, mam nadzieję jednak, że pozwoli Wysokiej Komisji podjąć właściwą decyzję w sprawie oceny przedłożonego przez ministerstwo sprawozdania.

Wysoka Komisjo. Przyjmując budżet na 2012 rok w części 28 – Nauka, zwracałem uwagę, że zaproponowana wysokość, choć nareszcie przy zwiększonych w istotny sposób środkach pochodzących z Unii Europejskiej jest znacznie, ale to znacznie, poniżej ścieżki gwarantującej osiągnięcie 1,7% PKB w 2020 roku. Przypomnę Wysokiej Komisji, że, bo trzeba to podkreślić, ten poziom nakładów 1,7% PKB jest znacznie niższy od 3%, które obowiązują kraje rozwinięte. W wyniku negocjacji obniżono nam do 1,7% a my jesteśmy dalej poniżej tej ścieżki, czyli robi się taka dziura i coraz bardziej mamy niedoinwestowaną naukę, bo to jednak się zbiera, to wszystko się sumuje. I skutki są takie, że tworzy się technologiczna zapaść w wyniku niedofinansowania nauki. Ja dziękuję panu ministrowi za szczegółowe relacje na wczorajszym posiedzeniu podkomisji z wydatków budżetu. Dziękuję też panom dyrektorom za odpowiedzi, których mi udzielili na posiedzeniu podkomisji i wyjaśnili pewne wątpliwości, które się pojawiały przy czytaniu budżetu, bo rzeczywiście miałem mało czasu. Chciałem jednak zwrócić uwagę Wysokiej Komisji na kilka spraw. Ja nie zmieniłem tego materiału, który przygotowałem wczoraj i pokazywałem panu dyrektorowi, bo nie zdążyłem tego zrobić, ale

skoncentruję się na dziale 730 – Nauka. Tylko tymi liczbami będę operował, dotyczącymi działu 730 – Nauka, bo to największy dział, żeby się nie rozpraszać na drobnostkach.

W treści budżetu w tym dziale nakłady w 2012 roku proponowano w wysokości 6.245.000 tys. zł, z czego 4.937.000 tys. zł z budżetu, 1.308.000 tys. zł środków unijnych. Po korekcie podwyższono na 7.173.000 tys. zł, z czego 5.086.000 tys. zł z budżetu i 2.187.000 tys. zł środków unijnych. Te dane zaczerpnąłem ze sprawozdanie, które dostarczyło ministerstwo. Jak porównamy te dane po korekcie z wykonania budżetu, to widzimy, że globalnie nie wykonano budżetu na 527.000 tys. zł, podczas gdy poprzedni budżet nie został wykonany na poziomie 394.000 tys. zł. Pan dyrektor się zgadza z tym, bo widzę po reakcji, wszystkie te liczby się zgadzają. Mamy więc niewykonanie budżetu na 527.000 tys. zł.

Druga sprawa to jest Fundusz Nauki i Technologii Polskiej, o którym mówił szerzej pan minister Ratajczak. Z tytułu przychodów Funduszu z tytułu prywatyzacji, z tych 2%, pozyskaliśmy 183.000 tys. zł w 2012 roku. Dodatkowo prawie 11.000 tys. zł z odsetek i 12.000 tys. zł zwrotów, czyli w efekcie zrealizowano ponad to, co przewidywano, bo o 200.000 tys. zł miał być budżet Funduszu zwiększony a zwiększono o 206.000 tys. zł. Biorąc pod uwagę fakt, że pozostało na rachunku Funduszu 326.000 tys. zł z poprzednich lat mamy kwotę 530.000 tys. zł. Ja nie rozumiem, jak minister mając tak wielką kwotę, nie wykonał planu 200.000 tys. zł, tylko 161.000 tys. zł? Ja też nie rozumiem stanowiska Najwyższej Izby Kontroli, która przy większym wydaniu zaleciła, żeby jednak te pieniądze wydawać a w dzisiejszym raporcie takiej uwagi ze strony NIK-u nie ma. Bo gdyby minister nie miał pieniędzy, to rozumiem, ale w tej sytuacji jaka jest, kiedy mamy tragiczną sytuację, po prostu nie rozumiem.

Ostatnia uwaga dotyczy zadania 102 z budżetu zadaniowego. Planowana na 2012 rok wartość miernika 35% a to jest taki miernik, który ma wskazywać związki badań z gospodarką. Czyli my zakładaliśmy, że 35% wpływów na badania i rozwój będzie pochodziło z sektora przedsiębiorców. 35% to jest poziom bardzo, bardzo niski w stosunku do innych krajów europejskich. A ile osiągnięto w Polsce? Przecież państwo polskie prowadzi politykę, mamy Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, które też za tę politykę odpowiada, i my osiągnęliśmy poziom 26,9%, czyli przedsiębiorcy są kiepsko wspierani albo są złe wektory polityki naukowej i prowadzą do tego, że tak mało przedsiębiorców finansuje polskie badania. Tylko 26,% kwoty pochodzi od polskich przedsiębiorców. Jaskółką, która nie czyni wiosny, jest fakt, że wzrosła znacznie liczba patentów zarejestrowanych w amerykańskim urzędzie patentowym i w Europejskim Urzędzie Patentowym. To jest też przecież jeden z mierników, ale musimy sobie z drugiej strony zdawać sprawę z tego, że liczba z 99 do 100 z planowanych do 157 to znaczący wkład, ale my rejestrujemy patentów 0,3% tego, co Niemcy. Więc jak tak mało rejestrujemy, to się nie ma co dziwić, że te liczby powinny szybciej wzrastać. Tam są dziesiątki tysięcy, u nas jest 157, tak, że można być z tego zadowolonym, ja się cieszę, że to wzrosło, bo do tej pory było cały czas tak samo, teraz chociaż widać, że coś drgnęło. Tylko to mało, bo trzeba się zbliżyć do wielokrotności krajów rozwiniętych. Ale biorąc to wszystko, co powiedziałem na początku, pod uwagę i to w jakiej kondycji jest nauka polska, w jakiej kondycji są badania i rozwój, proponuję następujące stanowisko naszej Komisji do Komisji Finansów Publicznych.

„Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży po pierwsze, wykonanie budżetu państwa w części 85 – Budżety wojewodów ogółem w zakresie działu 730 – Nauka ocenia pozytywnie. Po drugie, wykonanie budżetu państwa w roku 2012 w zakresie części 28 – Nauka z wyjątkiem wykonania budżetu przez Narodowe Centrum Nauki opiniuje negatywnie”.
Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (niez.):

Dziękuję panu posłowi. Otwieram dyskusję. Proszę bardzo, pan rektor, pan przewodniczący Wiesław Banyś. Oddaję panu głos.

Przewodniczący Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich prof. dr hab. Wiesław Banyś:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Rozumiem, że nie mówimy o planie ani o programie tego, co będzie w przyszłości, mówimy o tym, co zostało wykonane. Myślę, że są tutaj dwie rzeczy, które dobrze by było zauważyć. Z jednej strony niewykonanie planu w wielu częściach budżetowych. Oczywiście, tych przyczyn jest wiele. Różnica jest także między wykonaniem bądź niewykonaniem planu przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju a Narodowym Centrum Nauki i to jest różnica prawie 10%. Myślę, że powinniśmy sobie wszyscy zadać pytanie, co się stało, że tak się stało? I bez wątplenia po części winni są ci, którzy nie składają w wystarczający sposób wniosków. NIK zwłaszcza na to wskazuje, że wysokie wymagania NCBiR-u i NCN-u mogą być jedną z przyczyn tego, że nie został wykonany plan. Ale z drugiej strony myślę, że to jest apel do wszystkich państwa. Pan dyrektor Kurzydłowski przed sekundą to pokazał, że między innymi prawo zamówień publicznych, które w Polsce obowiązuje, jest zdecydowanie zbyt restrykcyjne. Bardzo gorąco do państwa apeluję, żebyście państwo wsparli inicjatywy nowelizacyjne Urzędu Zamówień Publicznych, bo jak państwo wiecie, pan prezes Sadowy przedstawił z końcem maja stosowne regulacje, które w dużej mierze (z wyjątkiem prognozy) zadowolają środowisko naukowe, tyle, że bez wsparcia państwa nie da się tego zrobić i dopóki prawo będziemy mieć takie, jakie mamy, będziemy narzekać na niewykonanie planu przez NCBiR i ewentualnie także przez NCN. Tak, że bardzo gorąco do państwa apeluję, do posłów Rzeczypospolitej, zróbcie coś, żeby prawo zamówień publicznych nie było takie restrykcyjne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (niez.):

Dziękuję bardzo, panie profesorze. O głos poprosiła pani przewodnicząca Augustyn, której udzielam głosu.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Ja tylko jedno zdanie *ad vocem* do wypowiedzi pana profesora. Właśnie kluby zebrały swoje projekty i w tej chwili w komisjach już trwa praca nad zmianą, myślę, że to jest kwestia najbliższych kilku miesięcy.

Przewodniczący KRASP prof. dr hab. Wiesław Banyś:

Pani przewodnicząca wie, że zespół monitorujący Rady Ministrów odrzucił część propozycji nowelizacyjnych Urzędu Zamówień Publicznych.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Dopóki piłka w grze, dopóty nadzieja, że rozwiązania będą dobre i po to dyskutujemy, żeby to zrobić.

Przewodniczący KRASP prof. dr hab. Wiesław Banyś:

Trzymam kciuki.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (niez.):

Panie profesorze ten problem jest nam znany praktycznie od ubiegłego roku. W czerwcu ubiegłego roku już były pierwsze rozmowy na ten temat i ja myślę, że do końca czerwca bieżącego roku ta sprawa zostanie załatwiona. Pan poseł Kaźmierczak prosił o głos, w związku z tym mu go udzielam.

Poseł Jan Kaźmierczak (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, szanowni państwo. Ja chciałbym powiedzieć coś może trochę ogólnego. Otóż dyskutujemy o wykonaniu budżetu a niekoniecznie dyskutujemy o naszych odczuciach, jak powinno być, i myślę, że na dyskusję o odczuciach będzie jeszcze czas. To chyba dobrze, że pan przewodniczący i pan profesor Kurzydłowski doszli mniej więcej do porozumienia, że warto zrobić wyjazdowe posiedzenie Komisji w Centrum Badań i Rozwoju, bo wydaje mi się, że to, co wynika z przedstawionej informacji, zarówno z informacji pana ministra Ratajczaka, jak i przedstawicieli

obu agencji płatniczych, zresztą jest potwierdzone także opinią NIK-u, daje nam obraz, który pewnie nie zadowala nas wszystkich. Mówię nas, czyli posłów i przedstawicieli środowiska, które zajmuje się nauką i szkolnictwem wyższym, ale postęp znaczący w wielu dziedzinach jest tutaj dosyć widoczny. Sądzę, że istnieje tutaj pewien stopień zróżnicowania osiągnięć Narodowego Centrum Nauki i Narodowego Centrum Badań i Rozwoju z tego powodu, że NCBiR jest nieco starsze i ma większe doświadczenie. Przy okazji gratulacje na ręce pana dyrektora, że to dobrze idzie. Oczywiście, można tutaj szermować procentami i mówić o tym, że mamy tylko 26% udziału biznesu, ale – panie posle – zwracam się do pana posła Czarneckiego, jeszcze rok, dwa lata temu kupilibyśmy w ciemno 20% i pamiętam dyskusje, które się tutaj odbywały przy okazji debat nad ustawami także dotyczącymi finansowania nauki i obu centrów, gdzie pokazywano – oczywiście – te wzorce, które istnieją w krajach wysoko rozwiniętych. Była mowa o tym, że proporcje współfinansowania ze strony budżetu państwa i ze strony biznesu szeroko rozumianego powinny być jak 2:, a my marzyliśmy żeby było 1:2, czyli te 33%. Ale sądzę, że kierunek pokazuje, że ta polityka, która się dzieje w tej chwili, jest skuteczna. W związku z tym panie przewodniczący, chciałem zaapelować, żebyśmy skoncentrowali dyskusję na sprawozdaniu, które jest w tej chwili przedmiotem naszej debaty. Ja podpisuję się pod wieloma stwierdzeniami, które z ust pana posła Czarneckiego padły, dotyczących zamierzeń czy naszych marzeń na przyszłość, ale sądzę, że dobrze, że wszyscy, opozycja i koalicja rządząca, takie marzenia mają, bo jest to dobre rokowanie na przyszłość, ale nie dzisiaj, nie przy okazji debaty budżetowej.

Chciałem równocześnie powiedzieć, że pani poseł Augustyn wyjęła mi trochę to stwierdzenie dotyczące prac nad ustawą o zamówieniach publicznych. Ja sobie zdaje sprawę z bardzo wielu uwarunkowań, które tutaj się dzieją, to jest też element, panie rektorze, że tak powiem ciągle w różnych dyskusjach związanych z funkcjonowaniem nauki i szkolnictwa wyższego. Ja mam nadzieję, że pomimo takiej a nie innej, opinii Komitetu Monitorującego na obecnym etapie, dojdziemy do takiego rozwiązania, które pewnie nie będzie wszystkich w stu procentach zadowalało z prostego powodu, nie ma takich rozwiązań, które by wszystkich zadowalały, ale będzie na pewno znaczącym postępem w stosunku do tego, co jest teraz. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (niez.):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos w dyskusji? Pani przewodnicząca Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Dziękuję uprzejmie. Ja myślę, że wyłączenie nauki z ustawy o zamówieniach publicznych byłoby chyba najbardziej idealnym rozwiązaniem. Wszystko jest w dyskusji, ja jestem naprawdę dobrej myśli.

Przewodniczący KRASP prof. dr hab. Wiesław Banyś:

Jesteśmy za, pani przewodnicząca.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

To proszę nas wspierać. Panie przewodniczący, chciałam zgłosić wniosek o pozytywne zaopiniowanie tej części budżetu.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (niez.):

Dziękuję, pani poseł. O głos jeszcze poprosił pan profesor Krzysztof Kurzydłowski. Pan minister również. W pierwszej kolejności pan minister a w następnej kolejności – pan profesor.

Dyrektor NCBiR prof. dr hab. Krzysztof Kurzydłowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Ja chciałbym się odnieść do pewnych faktów i – jeśli to jest możliwe – krótko je skomentować a pan minister na pewno podsumuje to wszystko patrząc ze swojego piedestału. Chciałbym powiedzieć, że po pierwsze – zwracam państwu posłom uwagę, że to nasze niewykonanie dotyczy zmienionego planu, który był bardzo ambitny, zwłaszcza w tej części finansowanej z funduszy operacyjnych. My, w dużym stopniu wyprzedzamy certyfikację prowadzoną przez inne instytucje, stąd stale

jesteśmy w pewnym sensie stymulowani w kierunku zwiększenia naszego zaangażowania, żeby przenieść środki w kierunku tych działań, w których nie mamy dobrego wykonania w skali kraju. Nie będę wchodził w szczegóły, w każdym razie stale zwiększamy nasze plany, wykorzystując środki, które między innymi zostały przesunięte z innych działań Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka, choćby ostatnio w obszarze informatyki. To jest jeden punkt.

Drugi, jeśli chodzi o ten wskaźnik GUS-owski, to mam nadzieję, że jeszcze będziemy mieli okazję o tym porozmawiać szerzej podczas wizyty państwa posłów u nas. Po pierwsze – ten wskaźnik jest bardzo konserwatywny w sensie czasu. On nie obrazuje stanu na rok 2012. Te dane są zbierane prawdopodobnie, nie jestem pewien czy nie za okres 2011, to jest chyba 2010, więc jak państwo posłowie zobaczycie za dwa lata, jak będzie to dotyczyło roku 2012, którego budżet dzisiaj jest omawiany, to ten wskaźnik będzie dużo wyższy. I jeszcze jeden punkt jest istotny. Te dane GUS-owskie według wielu wskazań nie oddają prawdziwego zaangażowania polskich przedsiębiorców w finansowanie badań i prac rozwojowych. Jest na to wiele dowodów. Ja ostatnio rozmawiałem z panem ministrem Grabowskim w Ministerstwie Finansów jak to zmienić. Jest sporo złych przyzwyczajęń, ale także obaw, i czasem – niestety – uzasadnionych, po stronie przedsiębiorców, że pełne wykazanie tego budżetu będzie skutkowało nie do końca dla nich przyjaznymi reakcjami ze strony urzędów ustanowionych do kontroli wydatków przez nich ponoszonych. Myślę, że w sensie tego dla nas tak ważnego zaangażowania środków prywatnych, środków przedsiębiorców w finansowanie badań i prac rozwojowych sytuacja jest lepsza niż wskazywałaby na to ta liczba 26,9%. To tyle jako uzupełnienie czy wyjaśnienie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (niez.):

Dziękuję panu dyrektorowi. Pan poseł Czarnecki jeszcze poprosił o głos.

Poseł Witold Czarnecki (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja chciałem zapytać pana ministra Ratajczaka, czy pamięta, ile wynosił ten wskaźnik w zeszłym roku dotyczący budżetu 2011 roku? Sugestia mojego kolegi profesora była taka, że jednak wzięłoby w ciemno 26,9%. Ja sądzę, o ile się nie mylę, że w przybliżeniu osiągał wtedy 0,3%. Ja to sprawdzę, ale gdybyście mieli panowie materiały, to proszę od razu to podać.

Ostatnia uwaga, proszę państwa to, że zwiększamy nakłady, to jest widoczne, bo tylko ślepy by tego nie widział, tylko że ten dystans, który nas dzieli od reszty świata, niestety się powiększa i to jest smutne, że cały czas ktoś nam ucieka i pozostajemy z tym bagażem zapóźnień technologicznych, bo po prostu nie finansujemy tego. I z tym trzeba sobie jakoś poradzić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (niez.):

Dziękuję. Czy pan minister chce odpowiedzieć?

Podsekretarz stanu w MNiSW prof. dr hab. Marek Ratajczak:

Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Dziękuję za głos pana posła Kaźmierczaka, który zwrócił uwagę na to, że tu się jak gdyby przeplatają dwa wątki. Wątek szerszej dyskusji o nakładach na naukę, o innowacyjności, o źródłach tej innowacyjności i co zrobić, żeby było zdecydowanie lepiej i wątek, który wiąże się z wykonaniem budżetu za rok 2012. Jeśli chodzi o ten drugi wątek, to nawiązując do tego, co powiedział pan profesor Kurzydłowski, z tych 500.000 tys. zł niewykonania około 400.000 tys. zł to są właśnie środki strukturalne, które, co jest bardzo istotne, nie przepadają, to jest tylko przesunięcie w czasie. Nie można powiedzieć tak, że skoro nie wykonaliśmy w tym roku, to straciliśmy 400.000 tys. zł, bo to jest przesunięcie w czasie.

Natomiast, jeśli chodzi Fundusz Nauki i Technologii Polskiej, który również w wypowiedzi pana posła Czarneckiego się pojawił, to – tak jak już wielokrotnie była o tym mowa – zawsze stajemy w tego typu kwestiach przed wyborem tego, co byłoby najłatwiejsze do zaprezentowania, to znaczy, wszystkie środki w danym roku zostały wydane, realizacja na poziomie 100% i w zasadzie pomijając bardzo istotne pytanie, czy zostało to wydane rozsądnie, to poza tym nie byłoby problemu. Natomiast my musimy

pamiętać, w przypadku Funduszu Nauki i Technologii Polskiej zwłaszcza, ale również w wypadku działania obu agencji, i trzeba podkreślić, że obie agencje dzisiaj reprezentowane biorą to zdecydowanie pod uwagę i mogą im za to tylko podziękować, że kreujemy zobowiązania, że decyzje, które podejmujemy w ramach wydatkowania tych środków, to nie są zobowiązania jednoroczne. Nie można powiedzieć tak, że my wydajemy środki i na tym się rzecz kończy. To są przedsięwzięcia wieloletnie. W wypadku Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki podobnie. W związku z tym my musimy patrzeć, jakie sobie kreujemy zobowiązania w przyszłości a na jakie przychody w ramach tego Funduszu możemy liczyć. Tak jak powiedziałem w tym roku, w 2013 (wszystko wskazuje na to), że będziemy mieć wyraźnie większe wydatkowanie środków w ramach Funduszu Nauki i Technologii Polskiej niż napływ środków do tego Funduszu czyli to, co powiedziałem wczoraj na posiedzeniu podkomisji, powtórzę dzisiaj: wszystko wskazuje na to, że jeśli chodzi o Funduszu Nauki i Technologii Polskiej w roku 2013, to będzie wyraźny spadek środków, którymi ten Fundusz na koniec roku będzie dysponował.

Jeśli chodzi o to konkretne pytanie, ile wynosił ten miernik, to ja nie potrafię w tej chwili odpowiedzieć precyzyjnie, więc jeśli pan poseł pozwoli, to odszukamy to w materiałach i prześlemy panu posłowi tę szczegółową informację. Natomiast to jest generalny problem, i tu już przechodzę do wątku, powiedziałbym, około realizacji budżetu za rok 2012. To jest problem, który rzeczywiście widzimy, czyli to, że można (i tu się zgadzam z panem profesorem Kurzydłowskim w pełni), że być może sposób ewidencjonowania wydatków na poziomie przedsiębiorstw niekoniecznie musi wiązać się z tym, że rzeczywiście ewidencjonujemy wszystko to, co do tego pojęcia wydatków na sferę B+R można by włączyć, ale to nie zmienia postaci rzeczy, że generalnie jest to ciągle jeszcze poziom niski. Z różnych powodów przedsiębiorstwa polskie i działające w Polsce ciągle jeszcze tych nakładów za wiele nie realizują. Staramy się ich do tego zachęcać poprzez programy NCBiR-owskie, poprzez inne działania, które podejmujemy, chociażby kwestię odpisów z podatków CIT, potencjalne rozwiązanie, które ma być wprowadzone. Staramy się zachęcać do tego, by tę aktywność zwiększyć i bardzo byśmy chcieli, zakładam, że zostanie to zrealizowane, że ta proporcja niedobra 1/3 wydatków prywatnych do mniej więcej 2/3 wydatków publicznych zostanie zdecydowanie zmieniona. Założenie jest takie, że powinniśmy dojść do proporcji pół na pół i sądzę, że wtedy ten wskaźnik 1,7 udziałów nakładów na sferę B+R w relacji do produktu krajowego brutto jak najbardziej będzie realny do zrealizowania, a właśnie to, o czym była mowa, że miało być 35% a około 26% zostało zrealizowane w ramach budżetu zadaniowego w zadaniu 102, który właśnie obrazuje ten udział nakładów sektora prywatnego związanego z aktywnością NCBiR. To jest właśnie to, że my zwiększamy nakłady budżetowe a niekoniecznie w takim tempie chcą nam rosnać nakłady sektora prywatnego.

Natomiast jeśli chodzi o prawo zamówień publicznych, to mogę tylko potwierdzić, że również bardzo aktywnie, jako resor, działamy na rzecz przeprowadzenia zmian, które by dawały możliwość, zresztą zgodnie z dyrektywą unijną obowiązująca w tym zakresie, potraktowania sektora nauki jako sektora szczególnego. Bardzo liczymy na to, że wspólnymi działaniami również z państwem posłami uda nam się do tych zmian doprowadzić, bo rzeczywiście na liście ograniczeń realizacji aktywności naukowej od strony jednostek naukowych i akademickich ten problem ograniczeń wynikających z prawa zamówień publicznych jest szczególnie mocno akcentowany. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (niez.):

Dziękuję, panie ministrze. Czy pan poseł sprawozdawca podtrzymuje swoje wnioski?

Poseł Witold Czarnecki (PiS):

Tak. W całości.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (niez.):

Dziękuję. Zamykam dyskusję. W związku z tym w pierwszej kolejności poddamy pod głosowanie wnioski dalej idące. W związku z tym zapytam na wstępie, czy jest sprzeciw wobec głosowania blokowego przedstawionych wniosków przez pana posła? Nie widzę sprzeciwu. Przystępujemy w związku z tym do głosowania.

Kto jest za wnioskiem pana posła Czarneckiego o negatywne zaopiniowanie sprawozdania z wykonania budżetu państwa w części budżetowej 28 – Nauka, części budżetowej 83 – Rezerwy celowe w zakresie pozycji nr 8, w dziale 830 – Nauka Państwowego Funduszu Celowego Fundusz Nauki i Technologii Polskiej oraz agencji wykonawczych Narodowego Centrum Nauki oraz Narodowego Centrum Badań i Rozwoju? (4) Kto jest przeciw? (13) Kto się wstrzymał? (0) Stwierdzam, że wniosek został odrzucony.

Teraz poddam pod głosowanie wniosek pani przewodniczącej Augustyn o pozytywne zaopiniowanie części budżetowej 28 – Nauka, części budżetowej 83 – Rezerwy celowe w zakresie pozycji nr 8, części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem w zakresie działu 730 – Nauka, Państwowego Funduszu Celowego Fundusz Nauki i Technologii Polskiej, agencji wykonawczych Narodowego Centrum Nauki oraz Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. Kto jest za wnioskiem? (13) Kto jest przeciw? (4) Kto się wstrzymał? (0) Stwierdzam, że Komisja przyjęła pozytywną opinię sprawozdania z wykonania budżetu w przedstawionych częściach.

Przystępujemy do realizacji kolejnego punktu, czyli do rozpatrzenia i zaopiniowania sprawozdania z wykonania budżetu państwa w zakresie części budżetowej 38 – Szkolnictwo wyższe, części budżetowej 83 – Rezerwy celowe w zakresie pozycji 8, 31, 54, 73 i 75, części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem w zakresie działu 803 – Szkolnictwo wyższe. Proszę w pierwszej kolejności o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego pana Marka Ratajczaka. Oddaję głos, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MNiSW prof. dr hab. Marek Ratajczak:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Jeśli chodzi o część 38 – Szkolnictwo wyższe, to podobnie jak w wypadku części 28 – Nauka jest wyraźne przekroczenie dochodów w stosunku do planu. Dochody były planowane na poziomie 4.620 tys. zł ich realizacja jest na poziomie 8.446 tys. zł, przy czym znowu to przede wszystkim jest kwestia zwrotu odsetek naliczonych przez banki od dotacji celowych wykorzystywanych przez uczelnie, dotyczące realizacji programów operacyjnych oraz niewykorzystanie dotacji celowych na zadanie inwestycyjne, łącznie to jest ponad 4000 tys. zł. Natomiast jeżeli chodzi o wydatki budżetowe, to w części 38 one były planowane w łącznej kwocie 10.339.292 tys. zł. Po zmianach związanych z uruchomieniem rezerw plan wynosił 11.263 575 tys. zł, z czego ze środków budżetu państwa 10.261.310 tys. zł a ze środków europejskich – 1.002. 265 tys. zł. Plan ten został zrealizowany prawie w 99%. Jeśli chodzi o informacje szczegółowe dotyczące wydatków, to dominują tutaj dotacje, dotacja podmiotowa związana z uczelniami nadzorowanymi przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego to jest ponad 7.500.000 tys. zł, dotacja podmiotowa na pomoc materialną dla studentów i doktorantów prawie 1.500.000 tys. zł. To są dwie największe pozycje.

Jeśli chodzi o wydatki inwestycyjne, to one obejmowały kwotę ponad 1.000.000 tys. zł, dokładnie 1.044.052 tys. zł, w tym dwa programy wieloletnie, budowa kampusu 600-lecia, odnowienie Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w latach 2004-2015. To są najważniejsze informacje, jeśli chodzi o tę część budżetową. Jestem, oczywiście, do dyspozycji państwa w ramach dyskusji.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (niez.):

Dziękuję panu ministrowi. Teraz proszę panią Ilonę Kielan-Glińską, przedstawicielkę Najwyższej Izby Kontroli o przedstawienie stanowiska.

Po. wicedyrektora departamentu w NIK Ilona Kielan-Glińska:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Ja nie będę odwoływać się do kwot, natomiast tak jak poprzednio powiem, że Najwyższa Izba Kontroli oceniła pozytywnie planowanie i wykonanie w 2012 roku budżetu państwa w części 38 – Szkolnictwo wyższe, również budżetu środków europejskich. Pozytywnie opiniujemy roczne sprawozdanie budżetowe i kwartalne sprawozdania w zakresie operacji finansowych. Naszym zdaniem, sprawozdania te prezentują prawdziwy obraz dochodów i wydatków a także należności i zobowiązań w 2012 roku. Zostały one sporządzone rzetelnie, prawidłowo pod względem merytorycznym i formalno-rachunkowym a kwoty wykazane w tych sprawozdaniach były zgodne z danymi wynikającymi z ewidencji księgowej.

Pozytywnie oceniamy również wiarygodność ksiąg rachunkowych w odniesieniu do rocznych sprawozdań budżetowych i kwartalnych sprawozdań w zakresie operacji finansowych oraz ich zgodność z zasadami rachunkowości.

Najwyższa Izba Kontroli pozytywnie ocenia również skuteczność funkcjonowania systemu rachunkowości a także mechanizmów kontroli zarządczej dotyczących operacji finansowych i gospodarczych.

Tak, jak już mówiłam wcześniej, jeżeli chodzi o dochody, to w tym roku Najwyższa Izba Kontroli nie dokonywała oceny prawidłowości planowania i realizacji dochodów budżetowych.

Na zakończenie chciałam powiedzieć, że pozytywnie oceniamy wydatkowanie środków budżetowych w części 38. W naszej opinii zostały one zrealizowane w sposób celowy i gospodarny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (niez.):

Dziękuję bardzo, pani dyrektor. Oddaję teraz głos panu posłowi Jerzemu Żyżyńskiemu z prośbą o wygłoszenie koreferatu. Panie profesorze, oddaję panu głos.

Poseł Jerzy Żyżyński (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, panie i panowie posłowie. Jesteśmy właściwie w trudnej sytuacji, bo można powiedzieć, tak jak pani przedstawicielka NIK-u powiedziała, że budżet został wykonany, zły budżet został dobrze wykonany. Taka jest paradoksalna sytuacja.

Jeżeli chodzi o dochody, to bardzo niskie dochody zrealizowano wyżej niż zaplanowano, ale to są marginesowe kwoty w milionach liczone. To, że zrealizowane wyższe dochody, wynika z tego, że zwrócono pewną część dotacji, która nie została wykorzystana. Celna jest ocena NIK-u, natomiast najważniejszą kwestią są jednak wydatki i polityka w obszarze szkolnictwa wyższego. Tutaj wydatki zostały rzeczywiście zrealizowane w znacznej części, 99,1% kwoty planowanej po zmianach, to jest 10.137.000 tys. zł. Jak powiedziano w ocenie NIK-u, zrealizowano tutaj wydatki w sposób celowy i gospodarny. Tak mi się to kojarzy, proszę państwa, z bajką, którą kiedyś napisał Ignacy Krasicki: „wśród najlepszych przyjaciół psy zająca zjadły” i można by też powiedzieć planowo, w sposób celowy i gospodarny, zgodnie z prawem doprowadzono do pewnego regresu w szkolnictwie wyższym, można powiedzieć nie tyle regresu, co zastoju. Otóż, udział szkolnictwa wyższego w PKB był ustabilizowany w 2012 roku na niskim poziomie, takim, jaki był w roku 2011. Było to 0.645% a w 2012 roku, według aktualnego oszacowania poziomu PKB, wyniósł 0.65%, ale trzeba pamiętać, że w części 38 udział w PKB w 2007 roku wynosił 0,75 % w zaokrągleniu czyli był w 2007 roku o 3,4% wyższy niż w 2012 roku. Generalnie brakuje wizji pozycji szkolnictwa wyższego w gospodarce i nauce, właściwie nie tyle w nauce, ile... Bo to jest trudny problem. Szkolnictwo wyższe stanowi istotną część nauki i, oczywiście, my oddzielnie oceniamy naukę i szkolnictwo wyższe a właściwie powinno to być oceniane łącznie. Kiedyś byłem zwolennikiem utworzenia oddzielnej komisji poświęconej nauce i szkolnictwu wyższemu, ale to jakoś – niestety – nie cieszy się poparciem a ja uważam, że to źle. Szkolnictwo wyższe łączy edukację z badaniami naukowymi i jest pewna iluzja wciąż kreowana o tym powiązaniu z przemysłem. Jest to pomysł o tyle nietrafiony, że w obszarze nauki są takie segmenty, które są ściśle (zwłaszcza politechniczne) powiązane z przemysłem, ale zwłaszcza uniwersytety są głównie powiązane z badaniami podstawowymi. Tutaj wymaganie od naukowców, zwłaszcza w dziedzinach humanistycznych, ale również w wielu innych, na przykład w fizyce czy matematyce, powiązania z przemysłem jest pewną iluzją. W nauce efekty są często niemierzalne, trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że trzeba po prostu ponosić koszty a wiele efektów jest po prostu niemierzalnych. Dopiero nakłady na właściwym poziomie, pewnym progowym poziomie, mogą dać efekt w postaci takiej indukcji, takiego wpływu pośredniego na przemysł i rozwój gospodarki. Tu jest też problem podstawowy, który przejawia się w braku wizji, to jest problem stanu wynagrodzeń w szkolnictwie wyższym. Niestety musimy ciągle o tym mówić i to jest właściwie główny powód, dla którego ja jednak zaopiniuję negatywnie wykonanie tego budżetu. Co prawda zrealizowano ten budżet, ale przeciętne wynagrodzenie było na poziomie 4614 zł, przeciętne wynagro-

dzenie w 2012 roku, w porównaniu z przeciętnym wynagrodzeniem w 2011 roku było wyższe o 0,34%, podczas gdy inflacja wynosiła 3,7%. Jeszcze raz powtarzam, wzrosło przeciętne wynagrodzenie o 0,34% a inflacja była 3,7%.

Warto też zwrócić uwagę (to też tak trochę uszczypliwie, to również mówiłem na posiedzeniu podkomisji), że średnia płaca w, jak to nazywamy, urzędzie obsługującym ministra wyniosła 6256 zł i wzrosła o 1,2%. Było to co prawda wynikiem zmian w zatrudnieniu, zmniejszyło się zatrudnienie i te środki można było rozdzielić, ale to nie usprawiedliwia tego, że średnia płaca dla klasy urzędniczej jest o 35% wyższa niż tam, gdzie mamy, trzeba powiedzieć, śmietankę umysłową naszego kraju, bo w szkolnictwie wyższym i w nauce jest śmietanka umysłowa naszego kraju. A sytuacja dla tej śmietanki umysłowej jest taka, że młodzi ludzie (a my chcemy dopierać najlepszych spośród naszych absolwentów), ci najlepsi spośród naszych absolwentów na etapie wstępnym, jako doktoranci otrzymują stypendium uwłaczające wszelkiej godności 1200 zł. Jak się załapią na jakieś badania, to dostaną 200, no, góra 400 zł więcej. Jak zrobią doktryny, to mają wyższe płace, ale stypendia są nieopodatkowane, płaca jest opodatkowana i w efekcie na rękę dostają te 400-600 zł więcej, mając rodziny i tak dalej. Granty, które mogą dostać, co prawda podwyższają ich wpływy do budżetu rodzinnego, ale pamiętajmy, że nie dają składki emerytalnej. O tym się zapomina, ja o tym mówiłem, oczywiście, pan minister się zgadza, ale... Ja sobie zdaję sprawę, że negatywna opinia wynika nie tyle z, i nie tylko może, z polityki Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, ale przede wszystkim z polityki Ministerstwa Finansów, które wykreowało tutaj taką dziwną koncepcję – moim zdaniem – wadliwą koncepcję powiązania wynagrodzeń z tak zwaną kwotą bazową, która stanowi 53% średniej krajowej. Przypominam, ustawa o wynagrodzeniach w szkolnictwie wyższym odnosiła wynagrodzenia, w pierwszej wersji, do średniego wynagrodzenia w gospodarce a nie do jakiejś kwoty bazowej. Później to zmieniono. Moim zdaniem, ta zmiana wynikała po prostu z niekompetencji tych, którzy tę zmianę forsowali. Jeżeli chodzi o kwestię płac, to powtórzę jeszcze raz to, co mówiłem na posiedzeniu podkomisji, że tu chodzi o rynek pracy. Otóż, młodzi funkcjonują na pewnym rynku pracy – to, czego mogą oczekiwać jako wynagrodzenie za swoją wysoką fachowość, wysoki umysłowy talent, są śmietanką umysłową, w porównaniu z rynkiem pracy w szkolnictwie wyższym jest niestety uwłaczające. Ostatnio „Gazeta Wyborcza” informowała, że młodzi ludzie na przykład u bauera w Niemczech zarobią 5 tysięcy na rękę i ci ludzie nie chcą wracać. Ci młodzi ludzie, którzy mogą wyjechać za granicę, wyjeżdżają i szukają zatrudnienia w nauce za granicami naszego kraju a więc ten najlepszy kapitał ludzki nie tworzy dla naszego kraju.

Jeśli chodzi o budżet środków europejskich, to jest tu również sprawa warta uwagi. W części 38 plan wynosił 643.300 tys. zł, po zmianach 1.002.000 tys. zł czyli po zmianach było znacznie więcej. Wykonano 966.000 tys. zł, w stosunku do tego budżetu po zmianach 36.000 tys. zł było niewykorzystanych. No, niby niewiele, ale zwróćmy uwagę, że to tylko w trzech programach właściwie, Programie Operacyjnym Kapitał Ludzki oraz Infrastruktura i Środowisko. Uważam, że w Programie Operacyjnym Kapitał Ludzki można było przeprowadzić jakieś szkolenia. Trudno powiedzieć, bo nie mamy szczegółów. Infrastruktura i Środowisko... jest wiele jednak takich obszarów w nauce, które warto by chyba uwidocznic a tutaj nie mamy dobrych informacji.

Brak jest generalnie koncepcji budowy bazy szkolnictwa wyższego w oparciu o szkolnictwo publiczne. Jest, niestety, taka tendencja pewnego zwolnienia poparcia państwa dla szkolnictwa publicznego a pewnych preferencji dla szkolnictwa niepublicznego. To nie jest dobry kierunek, dlatego że młodzież ma prawo do stypendiów, tu się zgadzamy oczywiście, do pewnego wsparcia, ale szkolnictwo publiczne musi być jednak tą bazą, w którą państwo musi inwestować. Nie może też dzielić, musi dostrzegać potrzebę ośrodków regionalnych, jak ważne znaczenie dla ośrodków regionalnych mają szkoły wyższe, które funkcjonują na przykład w Opolu.

W związku z tym wniosek ostateczny jest taki, że ze względu zwłaszcza na te problemy z wynagrodzeniami nie opiniuję pozytywnie czyli wniosek jest negatywny w stosunku do wykonania budżetu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (niez.):

Dziękuję, panie pośle. Czy pana wniosek dotyczy wszystkich części?

Poseł Jerzy Żyżyński (PiS):

Nie, właściwie to jest jedna, pozostałe nie mają znaczenia praktycznego, to znaczy część 38.

Głos z sali:

A rezerwy w budżetach wojewodów?

Poseł Jerzy Żyżyński (PiS):

W rezerwach budżetów wojewodów praktycznie nic nie ma. Tu jest ocena pozytywna.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (niez.):

Czyli cała część 38, panie pośle. Dobrze. Oddaję głos pani przewodniczącej Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Dziękuję. Ja chciałam tylko powiedzieć, że stawiam wniosek przeciwny.

Poseł Jerzy Żyżyński (PiS):

Rozumiemy to, spodziewaliśmy się tego.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (niez.):

Otwieram dyskusję. Kto z państwa chce zabrać głos? Udzielam głosu panu profesorowi w pierwszej kolejności.

Prezes Fundacji Rektorów Polskich prof. dr hab. Jerzy Woźnicki:

Dziękuję bardzo. Jerzy Woźnicki. Ja chcę zwrócić się, powtarzając trochę wniosek, który przedstawiłem rok temu w ramach debaty sejmowej komisji, o zamieszczanie w tym sprawozdaniu nie tylko informacji, które powiadają o realizacji ustawy budżetowej, ale także ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym w zakresie wskaźników, które się podaje w tej ustawie, które dotyczą i wiążą się z finansowaniem szkolnictwa wyższego. Na dwa takie artykuły chcę zwrócić uwagę. Art. 93 ust. 1 mówi, że wydatki budżetu państwa planowane na finansowanie działalności uczelni w części dotyczącej wynagrodzeń są waloryzowane corocznie co najmniej o średnioroczny wskaźnik inflacji. Otóż informacje, jak były waloryzowane te wydatki, powinny być częścią rzetelnie opracowanego sprawozdania. Po drugie, w ust. 2 mówi się, że wydatki budżetu państwa planowane na finansowanie działalności uczelni publicznych w części niedotyczącej wynagrodzeń waloryzowane są co najmniej o średnioroczny wskaźnik wzrostu cen towarów i usług. I znowu powinniśmy otrzymać informację, jak w istocie w wykonaniu zostały zwaloryzowane?

Drugi artykuł ważny z tego punktu widzenia, to jest art. 151 ust. 1, który podaje wskaźniki wynagrodzeń odnoszone do kwoty bazowej, ale inaczej niż to ma miejsce w sprawozdaniu ministerialnym a mianowicie to jest strukturyzowane na grupy pracownicze wśród nauczycieli akademickich. Te wskaźniki się zasadniczo różnią, bo w grupie stanowisk profesorów na przykład jest 391,8 % w odniesieniu do kwoty bazowej, w grupie niższych profesorów jest 261 % i tak dalej. Tymczasem, pan minister w swoim sprawozdaniu podał nam jedynie, jak się ukształtowało względem kwoty bazowej średnie wynagrodzenie, które nie jest kategorią ustawową. Więc proponowałbym, żebyśmy się odnosili do wskaźników kategoryzowanych liczbowo w ustawie a nie wymyślali inny wskaźnik, którego spełnienie lub niespełnienie jest neutralne prawnie. Chciałbym się o to zwrócić do Wysokiej Komisji i do NIK-u także, żeby zechciał odnotować te wymogi i w swojej przyszłorocznej ocenie sprawozdania zechciał odszukać takie dane i do nich się odnieść. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (niez.):

Dziękuję, panie profesorze.

Poseł Jerzy Żyżyński (PiS):

Chciałbym też podziękować panu profesorowi, bo na posiedzeniu podkomisji też zwrócił na to uwagę.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (niez.):

Jesteśmy żywotnie zainteresowani tym, aby to był ostatni rok z takim stwierdzeniem ze strony pana profesora, tak że na pewno te wnioski zostaną uwzględnione. Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos? W związku z tym, że nie ma zgłoszeń zamykam dyskusję. Czy jest sprzeciw wobec tego, abyśmy... O, przepraszam panie ministrze, oddaję panu głos.

Podsekretarz stanu w MNiSW prof. dr hab. Marek Ratajczak:

Wysoka Komisjo, szanowni państwo. W zasadzie do samego wykonania nie było uwag, bo jak pan poseł Żyżyński zechciał powiedzieć, o ile zapamiętałem, zły budżet został dobrze wykonany czyli wniosek pana posła na końcu o negatywną opinię o wykonaniu jest trochę nie do końca zgodny z tą pierwszą uwagą, bo wyraźnie pan poseł powiedział, że wykonanie było dobre. Czyli rozumiem pozytywnie.

Natomiast zaczynając od tego, do czego nawiązał pan profesor Woźnicki, to proszę państwa te wszystkie dane, o których jest tutaj mowa, oczywiście są dostępne i mogę powiedzieć tylko tyle, że przy planowaniu budżetu, bo ten art. 93 dotyczy kwestii planowania środków na część 38, jak najbardziej art. 93 jest uwzględniany. Również dane takie są dostępne, jest realizowany art. 150 czyli kwestia relacji wynagrodzeń w poszczególnych grupach pracowników szkolnictwa wyższego do kwoty bazowej, tych przeliczników, jak to w poszczególnych grupach powinno się kształtować. Natomiast mówimy o wynagrodzeniach, i ja o tym mówiłem również wczoraj na posiedzeniu podkomisji, że bardzo często (czy dość często) pojawia się problem, że zapomina się, że wynagrodzenie to nie jest płaca podstawowa gwarantowana. To jest rzecz, która dość często umyka w dyskusjach, jest również źródłem, powiedziałbym, różnego rodzaju zastrzeżeń osób, które otrzymują konkretne wynagrodzenia, że gdzie jest ta kwota? Ona jest, tylko że operujemy pojęciem wynagrodzenia, które obejmuje również takie elementy jak wysługa lat, takie elementy jak wynagrodzenia z tytułu godzin nadliczbowych i tak dalej. To, co jest oczywiste, nie rozkłada się przecież idealnie równomiernie między wszystkich pracowników, również rozkłada się bardzo różnie między pracowników reprezentujących różne obszary kształcenia na poziomie wyższym. Natomiast mogę zapewnić, że oba artykuły obecnie obowiązującej ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, o których była tutaj mowa, są jak najbardziej uwzględniane i realizowane.

Jeśli chodzi o skalę nakładów na szkolnictwo wyższe, o czym mówił pan poseł Żyżyński, to z danych, którymi dysponujemy, wynika (i nie tylko z naszych danych, ale również z oceny, jakiej dokonują instytucje zewnętrzne, zagraniczne chociażby), że ta skala nakładów na szkolnictwo wyższe w Polsce jest mniej więcej podobna do tych, jakie są w krajach o podobnym poziomie produktu krajowego brutto na jednego mieszkańca. Wczoraj na posiedzeniu podkomisji mieliśmy okazję z panem profesorem i panem posłem Żyżyńskim rozmawiać o tym. Oczywiście jest to, że przeciętna płaca w gospodarce niemieckiej jest wyższa niż w Polsce i oczywiście jest to, że dla ludzi z takich czy innych powodów oczekujących przede wszystkim satysfakcji finansowej, czy wyłącznie satysfakcji finansowej, praca przynosząca być może mniejszą satysfakcję, jak ta sama praca w Niemczech, będzie na pewno czy w wielu wypadkach bardziej dochodowa niż na stanowisku innym w Polsce. Tak jak zresztą widzimy to w stosunku do przyjeżdżających do Polski przybyszów z niektórych innych krajów, którzy też zapewne, gdy się ich pyta czy wróciliby do kraju, z którego przybyli, odpowiadają, jak mi zapewnacie taką płacę, jak mam u polskiego rolnika, u którego pracuję, to ja natychmiast wrócę. No, tak po prostu to z przyczyn obiektywnych jest, co nie znaczy oczywiście, że nie powinniśmy działać na rzecz poprawy sytuacji materialnej pracowników szkolnictwa wyższego. Wyrazem tego jest chociażby to, o czym będziemy mówić przy okazji wykonania budżetu za rok 2013 a co jest już faktem, czyli pierwszy etap podwyżek wynagrodzeń dla pracowników uczelni publicznych i tych, które są pod nadzorem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Ten pierwszy etap jest już zrealizowany w rozumieniu takim (bo to również w przekazie medialnym wokół tego jest pewne zamieszanie, więc chciałbym to z całą mocą podkreślić), że to co należało do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego i Ministerstwa Finansów zostało zrealizowane. Środki zostały przekazane na konta

poszczególnych uczelni, natomiast uczelnie mają władze, mają autonomię w zakresie podejmowania decyzji o tym, jak te środki są dzielone i, co za tym idzie, również w konsekwencji tego, kiedy dokładnie, w którym momencie zostaną przekazane na konta pracowników.

Jeśli chodzi o problem wynagrodzeń, to po pierwsze – jeżeli mówimy o przeciętnej płacy w ministerstwie, to ja bym to porównał, jeśli już, to z przeciętną płacą w szkolnictwie wyższym w Warszawie, bo jest jednak dość istotna różnica między rynkiem pracy warszawskim a rynkiem pracy w wielu innych ośrodkach. Ta różnica, na którą uwagę zwrócił pan poseł, to jest po części efekt tego, że ministerstwo jest w Warszawie a szkolnictwo wyższe, licząc tylko szkoły podległe Ministrowi Nauki i Szkolnictwa Wyższego (a przecież pozostałe jeszcze pięciu ministrom podlegają, mamy tutaj dobre sto szkół), więc to by trochę zmieniło obraz, gdybyśmy to porównali wyłącznie z uczelniami chociażby publicznymi, działającymi na terenie warszawskim. Dodatkowo należy stwierdzić, że ministerstwo jest takim nietypowym urzędem, zwłaszcza nasze ministerstwo, które nie ma tysięcy zatrudnionych pracowników, tylko ma kilkuset pracowników, w tym duży udział stanowią osoby na stanowiskach, z którymi wiążą się wynagrodzenia, które składają się na tę akurat średnią.

Jeżeli chodzi jeszcze o dwie kwestie, czyli to wiązanie nauki z przemysłem, to ja bym powiedział, że chodzi tu bardziej o angielskie słowo *industry*, które u nas namiętnie się tłumaczy jako przemysł ze wszystkimi tego konsekwencjami, angielskie *industry* to jest po prostu gospodarka w każdym swoim wymiarze. Ja bym powiedział tak: oczywiście, oczekiwanie, że w wypadku typowej aktywności naukowej, akademickiej, humanistycznej bezpośrednio prosty związek z szeroko rozumianą działalnością gospodarczą może się wydawać dyskusyjny, ale osobiście jestem głęboko przekonany, że nauka i szkolnictwo wyższe muszą w sumie mieć świadomość tego, że są częścią, bardzo istotną, i tu się w pełni zgadzam, ale powiedziałbym – częścią społeczeństwa i gospodarki. Szczególną częścią, działającą często w oparciu o bardzo szczególne reguły, ale bardziej nam chodzi nie o to, jak to czasami jest w takich uproszczonych wizjach prezentowane, że chcielibyśmy, żeby profesorowie historii starożytnej wykazywali się tym, że bezpośrednio współpracują z biznesem, co zresztą nie jest wykluczone, ale trudno to traktować jako normę i regułę, bardziej chodzi nam o to, żeby (po obu stronach zresztą) szerzyć tę ideę, że to jest część szeroko rozumianej gospodarki, część społeczeństwa.

Jeśli chodzi o doktorantów, bo o tym też była mowa, to rzeczywiście dochody tych doktorantów, którzy mają tylko podstawowe stypendium, nie są może w wielu wypadkach oszałamiające. Natomiast nasze działania na rzecz wspierania doktorantów oznaczają, że wspieramy rzeczywiście najlepszych doktorantów, to trzeba wyraźnie powiedzieć. Najlepsi doktoranci, jeżeli mają stypendium z tytułu osiągania wysokich wyników, zaliczenie do 30% najlepszych doktorantów i wszystkie inne świadczenia i że to nie jest opodatkowane generalnie, co zresztą podkreślił pan poseł, osiągają już całkiem przyzwoite dochody, które – rzeczywiście – czasami powodują, że z kolei po uzyskaniu stopnia doktora pojawia się kwestia zatrudnienia na normalnym etacie i niekoniecznie to, co następuje po ukończeniu studiów doktoranckich, jest z ich punktu widzenia w pełni satysfakcjonujące. Natomiast staramy się dbać zarówno o doktorantów, jak i o nauczycieli akademickich.

Ostatnia kwestia. Pojawił się w wypowiedzi pana posła swego rodzaju zarzut, że ministerstwo jak gdyby bardziej ukierunkowuje swoje działania na szkoły niepubliczne, to muszę powiedzieć, że przedstawiciele szkół niepublicznych twierdzą dokładnie coś odwrotnego. Ja chciałbym powiedzieć tylko tyle, my wspieramy szkoły niepubliczne w zakresie pomocy materialnej, w zakresie właśnie studiów doktoranckich, bo to wynika z różnego rodzaju regulacji. Staramy się także w tych szkołach wspierać wszelkie działania na rzecz jakości kształcenia. Natomiast z różnych względów trzonem szkolnictwa wyższego pozostaje sektor szkół publicznych i to wszystko jest w naszych działaniach najbardziej uwzględniane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (niez.):

Dziękuję, panie ministrze. Zamykam dyskusję. W pierwszej kolejności poddam pod głosowanie wniosek pana posła Żyżyńskiego o negatywne zaopiniowanie sprawozdania z wykonania budżetu w części budżetowej 38 – Szkolnictwo wyższe. Kto jest za wnioskiem?(3) Kto jest przeciw?(13) Kto się wstrzymał?(0) Stwierdzam, że Komisja odrzuciła wniosek.

Poddam pod głosowanie wniosek pani przewodniczącej Augustyn o pozytywne zaopiniowanie całości czyli jest to część budżetowa 38 – Szkolnictwo wyższe, część budżetowa 83 – Rezerwy celowe w zakresie pozycji 8, 31, 54, 73 i 75, części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem w zakresie działu 803 – Szkolnictwo wyższe. Kto jest za wnioskiem?(13) Kto jest przeciw?(3) Kto się wstrzymał? (0) Stwierdzam, że Komisja przyjęła powyższy wniosek.

Przystępujemy w związku z tym do rozpatrzenia kolejnego punktu naszego posiedzenia, mianowicie do rozpatrzenia i zaopiniowania sprawozdania z wykonania budżetu państwa w zakresie części budżetowej 87 – Polska Akademia Nauk. W pierwszej kolejności głos oddajemy podsekretarzowi stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego panu ministrowi Markowi Ratajczakowi.

Podsekretarz stanu w MNiSW prof. dr hab. Marek Ratajczak:

Poza protokołem powiem, że być może Wysoka Komisja ma dość moich wystąpień, ale to jest część, w sensie kwotowym oczywiście, najmniejsza. Pozwolę sobie przypomnieć, że w tej chwili mamy taką sytuację, że część 67 obejmuje tylko Polską Akademię Nauk w rozumieniu centrali Polskiej Akademii Nauk i korporacji oraz oczywiście tych jednostek naukowych, które nie mają statusów instytutów Polskiej Akademii Nauk i działają w strukturach centrali. Mamy natomiast drugą część Polskiej Akademii Nauk w rozumieniu instytutów Polskiej Akademii Nauk, instytutów naukowych i te są w części, o której mówimy wcześniej, w części 28.

Jeśli chodzi o część 67, to tutaj w ustawie budżetowej przewidywano w roku 2012 wydatki na poziomie 81.129 tys. zł, ostatecznie plan tych wydatków wyniósł 81.135 tys. zł a zrealizowano je w 99,6%, bo 80.806 tys. zł. Przy czym większość w postaci dotacji podmiotowej, ponad 77.000 tys. zł a dotacji celowej na inwestycje w kwocie niecałych 4000 tys. zł. Przy tym ta dotacja podmiotowa została wydatkowana w następujący sposób: 16.772 tys. zł, to działalność organów i korporacji uczonych Polskiej Akademii Nauk, działalność pomocnicza jednostek naukowych i innych jednostek organizacyjnych Polskiej Akademii Nauk to kwota 36.614 tys. zł i tak zwana pozostała działalność w kwocie 23.756 tys. zł. To przede wszystkim finansowa obsługa administracyjna Akademii realizowana przez kancelarię PAN oraz współpraca naukowa z zagranicą w ramach umów i porozumień podpisanych przez Akademię. Wydatki majątkowe to kwota 3972 tys. zł w ramach dotacji celowej i tutaj przewidywano przede wszystkim prace związane z remontem zamku w Kórniku i remontem Oddziału Polskiej Akademii Nauk w Krakowie. Tyle takich podstawowych informacji. Bardzo dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (niez.):

Dziękuję, panie ministrze. Oddajemy teraz głos wiceprezesowi Polskiej Akademii Nauk panu Markowi Chmielewskiemu. Oddaję panu głos, panie profesorze.

Wiceprezes Polskiej Akademii Nauk prof. dr hab. Marek Chmielewski:

Panie przewodniczący, panie, panowie posłowie. Pan minister właściwie to szczegółowo podał, więc ja nie mam wiele do dodania a te sumy zostały wszystkie wymienione. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (niez.):

Dziękujemy bardzo. Oddajemy teraz głos przedstawicielowi Najwyższej Izby Kontroli, pani Ilonie Kielan-Glińskiej.

P.o. wicedyrektora departamentu w NIK Ilona Kielan-Glińska:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Podobnie jak w poprzedniej wypowiedzi nie będę odnosiła się do kwot, co do których mamy tutaj zgodność, natomiast powiem, iż w tym roku kontrola budżetowa z uwagi na zmianę dysponenta głów-

nego części 67 nie była prowadzona w Polskiej Akademii Nauk, natomiast gościliśmy w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Tak, że w tej kontroli sprawdziliśmy prawidłowość sporządzania sprawozdań budżetowych, celowość i gospodarność wydatkowania środków. W związku z tym Najwyższa Izba Kontroli ocenia pozytywnie również i w tym przypadku planowanie i wykonane w 2012 roku budżetu państwa w części 67. Pozytywnie opiniujemy roczne sprawozdania budżetowe i kwartalne sprawozdania w zakresie operacji finansowych oraz zgodność kwot wydatków ujętych w sprawozdaniach z wykonania budżetu państwa z ewidencją księgową. Naszym zdaniem, tak jak i w poprzednich dwóch przypadkach, sprawozdania te przekazują prawdziwy obraz dochodów i wydatków a także należności i zobowiązań. Pozytywnie oceniamy również wiarygodność ksiąg rachunkowych w odniesieniu do rocznych sprawozdań budżetowych i kwartalnych sprawozdań w zakresie operacji finansowych a także skuteczność funkcjonowania w ministerstwie systemu rachunkowości i mechanizmów kontroli zarządczej. Nie badaliśmy również w tym przypadku dochodów. Naszym zdaniem wydatki budżetu państwa zostały tutaj również zrealizowane w sposób celowy i gospodarny. Najwyższe wydatki przeznaczono na dotację podmiotową dla Polskiej Akademii Nauk w wysokości 77.000 tys. zł, nieco ponad tę kwotę.

Chciałabym także powiedzieć, iż jeśli chodzi o wykonanie budżetu państwa w zakresie części 38 i 67 zrealizowano wnioski po kontroli wykonania budżetu państwa w 2011 roku, dotyczący przekazywania przez ministra dotacji celowych na podstawie umów spełniających wymogi określone w ustawie o finansach publicznych a więc przekazywania i rozliczania dotacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (niez.):

Dziękujemy za tę informację. Oddajemy teraz głos panu posłowi Suchowiejko z prośbą o wygłoszeniu koreferatu. Oddaję głos, panie pośle.

Głos z sali:

Krótkiego.

Poseł Wiesław Suchowiejko (PO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Jak to krótkiego? Powinien być dobry a nie krótki, rzeczowy. W każdym razie, postaram się.

Odniosę się króciutko do dochodów, wydatków i do planu finansowego w układzie zadaniowym. I tak, jeżeli chodzi o dochody w ustawie budżetowej, to ich nie zaplanowano, ale zrealizowano 139 tys. zł a pochodziły one ze zwrotu niewykorzystanej dotacji (to 93 tys. zł) oraz kwoty zwrotu nadpłaconych składek ZUS. W tej sprawie wyjaśnienia satysfakcjonujące otrzymaliśmy na wczorajszym posiedzeniu podkomisji. Ewentualne zainteresowane osoby odsyłam do protokołu z tego posiedzenia, ewentualnie jeszcze będzie można pytać jeszcze przedstawicieli Polskiej Akademii Nauk, jeżeli byliby państwo tą sprawą zainteresowani.

O wydatkach mówił pan minister rzeczowo i konkretnie, ja powiem tylko, że jeżeli chodzi o wykonanie zaplanowanych w poszczególnych rozdziałach, trzech rozdziałach, kwot, to kształtuje się ono od 99,1% do 99,9%, tak, że bardzo dobre, prawie stuprocentowe wykonanie wydatków zaplanowanych w budżecie.

Jeżeli chodzi o plan finansowy w układzie zadaniowym, to chciałbym stwierdzić, po pierwsze, że na zadanie 10.1 – Prowadzenie badań naukowych oraz rozbudowa infrastruktury nauki polskiej i na podzadanie 10.1.1 – Wspierania badań naukowych przeznaczono 18.953 tys. zł, z czego wydano 99,98% tej kwoty, natomiast jeśli chodzi o cel zadania – podniesienie wyników badań naukowych, to – niestety – trudno określić stopień realizacji tego celu, bo obecnie brak miernika stopnia realizacji celu tego zadania. Ale także i tu, tak jak poprzednio, powiem, że wyjaśnienia przedstawiło tym razem Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego satysfakcjonujące i napawające optymizmem co do roku przyszłego, jeżeli chodzi o ten miernik, tak że tutaj więcej nie będę tego rozwijał. Jeżeli chodzi o zadanie 10.3. – Upowszechnianie promocji oraz popularyzacja nauki, to także tutaj 99,48% kwoty zaplanowanej na ten cel wydano. Cel, jaki przyświecał temu zadaniu (zwiększenie zainteresowania nauką i dziedzictwem narodowym poprzez upowszechnianie i promocję) także został wykonany a do monitorowania stop-

nia realizacji celu wykorzystano miernik w postaci liczby wydarzeń promujących naukę. I tu planowana wartość miernika wynosiła 3180 a wykonanie 3505. Podzadanie 10.3.1. – Wspieranie działalności PAN zaplanowano 26.573 tys. zł, wydano 99,18% tej kwoty a cel zadania – umożliwienie integracji uczonych całego kraju monitorowano miernikiem w postaci liczby członków PAN oraz przedstawicieli nauki uczestniczących w gremiach Akademii. Ten miernik zaplanowano w wysokości 3628 a wykonano w wysokości 19.781. Tę dużą rozbieżność pomiędzy planowaną wartością miernika a jego wykonaniem także na posiedzeniu podkomisji wyjaśnili obecni przedstawiciele Polskiej Akademii Nauk. I ostatnie podzadanie, 10.3.2. – Poszerzenie wiedzy o nauce polskiej oraz wzbogacenie kultury narodowej. Na realizację tego projektu przeznaczono 35.609 tys. zł, wydatkowano 99,7% tej kwoty a cel podzadania – gromadzenie, opracowanie i zabezpieczenie zasobów bibliotecznych, muzealnych i archiwalnych oraz realizacja przedsięwzięć prezentujących osiągnięcia nauki mierzony liczbą woluminów znajdujących się w zasobach bibliotecznych – przy planowaniu 1.361.643 – wykonano w wysokości 1.392.67.

Zatem, z uwagi na powyższe, biorąc pod uwagę pozytywną ocenę Najwyższej Izby Kontroli i takąż Biura Analiz Sejmowych wnoszę o pozytywne zaopiniowanie wykonania budżetu w części 67. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (niez.):

Dziękuję panu posłowi. W imieniu Komisji jestem pełen zachwytu dla formy i treści przedstawionego koreferatu. Otwieram dyskusję. Czy są zgłoszenia? Nie widzę zgłoszeń. W związku z tym zamykam dyskusję. Zapytam, czy jest sprzeciw wobec wniosku pana posła Suchowiejko o pozytywne zaopiniowanie sprawozdania z wykonania budżetu państwa w zakresie części budżetowej 67 – Polska Akademia Nauk? Nie słyszę, nie widzę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła wniosek pana posła.

Przystępujemy do rozpatrzenia kolejnego punktu, mianowicie do zaopiniowania i rozpatrzenia sprawozdania z wykonania budżetu państwa w zakresie części budżetowej 65 – Polski Komitet Normalizacyjny. W pierwszej kolejności proszę o zabranie głosu wiceprezes Polskiego Komitetu Normalizacyjnego panią Jolantę Kochańską. Oddaję głos.

Wiceprezes Polskiego Komitetu Normalizacyjnego Jolanta Kochańska:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo. Chciałam przedstawić pokrótce wykonanie budżetu przez Polski Komitet Normalizacyjny. Zacznę może od dochodów budżetowych, ponieważ jest tutaj kwestia dotycząca niewykonania planu z zakresu wpływu ze sprzedaży polskich norm i wydawnictw własnych oraz z tytułu działalności informacyjnej PKN, gdzie zaplanowaliśmy dochody budżetowe w wysokości 11.605 tys. zł, wykonanie 8180 tys. zł. Ale chciałam tutaj zwrócić uwagę Wysokiej Komisji, że oprócz tej kwoty, która jest tutaj uwidoczniła, należy także dodać jeszcze wpływy do budżetu państwa z podatku VAT, ponieważ – jak Wysoka Komisja wie – jesteśmy jedyną jednostką w gronie jednostek finansów publicznych, która płaci podatek VAT i ten podatek wynosił w 2012 roku 1953 tys. zł. Do tego dodałabym jeszcze to, co zostało niewykonane z wydatków budżetowych bieżących na kwotę około 2000 tys. zł, które były tak naprawdę związane z oszczędnościami, jakie Polski Komitet Normalizacyjny dokonuje w zakresie ograniczania kosztów chociażby druku polskich norm, gdzie w polityce cenowej preferujemy udostępnianie polskich norm w wersji elektronicznej, czyli po prostu wszystkie koszty związane z drukiem, z tonerami, z maszynami drukującymi, z papierem nie są generowane, natomiast promujemy zakup polskiej normy z rabatem, w związku z tym cena tych norm jest też mniejsza. To wszystko ma wpływ na dochody ze sprzedaży polskich norm. Ogółem, dochody Polskiego Komitetu Normalizacyjnego wynosiły w 2012 roku 8638 tys. zł.

Wydatki budżetowe zrealizowane w 93% , planowane w kwocie 33.820 tys. zł, zrealizowane 31.422 tys. zł. Nie zrealizowano na kwotę 2398 tys., czyli 7% wydatków budżetowych. Jak wcześniej wspomniałam, wynikały one przede wszystkim z niezrealizowania wydatków bieżących Polskiego Komitetu Normalizacyjnego. Na gros tych wydatków składały się wynagrodzenia pracowników Polskiego Komitetu Normalizacyjnego. Inne znaczące pozycje to wydatki na opracowanie polskich norm, czyli na to, co jest zadaniem statutowym Polskiego Komitetu Normalizacyjnego. Wydatki związane ze współpracą

zarówno na arenie międzynarodowej, jak i europejskiej, na które składają się składki członkowskie do tych organizacji oraz wyjazdy na statutowe zgromadzenia ogólne bądź rad technicznych tych jednostek normalizacyjnych. Tak, że duża pozycja w wydatkach, to wydatki na utrzymanie jednostki normalizacyjnej czyli Polskiego Komitetu Normalizacyjnego. Wydatki majątkowe na kwotę 5597 tys. zł. W wydatkach majątkowych chciałam Wysokiej Komisji zwrócić uwagę na pozycję związaną z realizacją systemów informatycznych w Polskim Komitecie Normalizacyjnym i tak naprawdę *gros* tej kwoty to były wydatki związane z nowym systemem sprzedaży produktów i usług, który został odebrany w roku 2012, w tym roku już wdrożony i funkcjonuje w Polskim Komitecie Normalizacyjnym. Myślę, że to jest ogólne przedstawienie sytuacji związanej z wykonaniem budżetu Polskiego Komitetu Normalizacyjnego. Szczegółowe informacje macie państwo w materiałach dostarczonych przez Polski Komitet Normalizacyjny, Biuro Analiz Sejmowych i Najwyższą Izbę Kontroli, oczywiście. Na razie dziękuję. Jak by były jakieś dodatkowe pytania szczegółowe, chętnie odpowiem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (niez.):

Dziękuję, pani prezes. Teraz w imieniu Najwyższej Izby Kontroli głos zabierze wicedyrektor Departamentu Gospodarki Skarbu Państwa i Prywatyzacji pan Lech Oniszczenko. Oddaję głos, panie dyrektorze.

Wicedyrektor Departamentu Gospodarki Skarbu Państwa i Prywatyzacji w NIK Lech Oniszczenko:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo. Najwyższa Izba Kontroli oceniła pozytywnie, mimo stwierdzonych nieprawidłowości, wykonanie budżetu w tej części, mowa o części 65 – Polski Komitet Normalizacyjny. Chciałbym powiedzieć, że ocena pozytywna bez żadnych przymiotników dotyczy celowości i gospodarności zrealizowanych wydatków PKN. Tutaj, do tej sfery wykonania budżetu jednostki, nie mieliśmy żadnych zastrzeżeń. Obniżenie oceny ogólnej było natomiast wynikiem jednak dość istotnych nieprawidłowości, które zaistniały w sferze rachunkowości Komitetu. Przede wszystkim chodzi tutaj o sposób księgowania niektórych wydatków i dowodów księgowych, który powodował, że były one zaliczane do niewłaściwych okresów sprawozdawczych albo były one ujmowane w nieprawidłowych czy niewłaściwych podziałkach klasyfikacji budżetowej. W naszym materiale szczegółowe informacje na temat tego, które to są wydatki i na czym te błędy polegały, zostały dość dokładnie wymienione. Niestety, taki sposób prowadzenia rachunkowości czyli te błędy, miał wpływ na sprawozdawczość budżetową a zwłaszcza na jedno z tych sprawozdań, podstawowe w zakresie wydatków, czy Rb-28. Było ono, co prawda, w generalnych wielkościach zgodne z ewidencją księgową, niestety, struktura tych wydatków wskutek błędnych księgowania budzi wątpliwości, czy rzeczywiście przedstawia się ona tak, jak w tym sprawozdaniu to zaprezentowano. Ze względu na to, że te dwa podstawowe elementy poza wydatkami czyli rzetelność ksiąg rachunkowych i ocena sprawozdawczości nie mogły być w tej sytuacji całkowicie pozytywne, ocena ogólna wykonania budżetu w tej części została obniżona w trójstopniowej skali stosowanej przez NIK do pozytywnej z nieprawidłowościami.

Chciałbym jeszcze, kończąc to wystąpienie, wskazać na jeden element. My, co prawda, nie badaliśmy dokładnie dochodów realizowanych przez PKN (takie były założenia tej kontroli, że w odniesieniu do tego typu jednostek realizujących dochody w tak małej skali nie były dokładnie badane), zwróciliśmy natomiast uwagę, na pewną, że użyję takiego słowa, nonszalancję w podejściu do umarzania należności. Kwestia polegała na tym, że przy dokonywaniu tych umorzeń przywoływano niewłaściwe podstawy prawne. Czasami wskazywano, że jakieś należności należy umorzyć z tego powodu, że dłużnik już nie figuruje w Krajowym Rejestrze Sądowym, podczas gdy szczegółowe badania wykazały, że on w Rejestrze Sądowym jeszcze tkwi i jest zarejestrowany, więc ta podstawa prawna nie mogła być tutaj stosowana, można było zastosować inną, polegającą na tym, że nie dochodzi się należności wtedy, kiedy koszty egzekucji byłyby w sposób oczywisty większe od możliwych do uzyskania sum. Wzbudziło to nasze zastrzeżenia, dlatego że prezes Polskiego Komitetu Normalizacyjnego został po prostu wprowadzony w błąd przez obsługę

prawną, z której korzystał. To byłoby wszystko. Powtórzę jeszcze raz. NIK ocenia pozytywnie mimo stwierdzonych nieprawidłowości wykonanie budżetu w części 65. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (niez.):

Zanim udzielię głosu posłowi sprawozdawcy, poproszę panią wiceprezes o odpowiedź na pytanie, czy w związku z tym, co usłyszeliśmy przed momentem od przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli, wyciągnęliście państwo jakieś wnioski, zastosowaliście jakieś inne mechanizmy oceny waszych finansów?

Wiceprezes PKN Jolanta Kochańska:

Faktycznie, po otrzymaniu wyników kontroli prezes Polskiego Komitetu Normalizacyjnego zweryfikował zarządzenie dotyczące obiegu dokumentów finansowych, tak że tu została wprowadzona nowelizacja tego rozporządzenia. Ponieważ były również zastrzeżenia do wyliczenia czasu pracy pracowników w szkoleniach, to zarządzenie dotyczące szkolenia także zostało znowelizowane, więc tutaj już pewne działania ze strony prezesa zostały podjęte.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (niez.):

Dziękuję bardzo, pani prezes. Oddajemy głos panu posłowi Wiesławowi Suchowiejko z prośbą o wygłoszenie koreferatu.

Poseł Wiesław Suchowiejko (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, drodzy goście. Podobnie jak poprzednio odniosę się w moim koreferacie do wydatków a także króciutko do budżetów w układzie zadaniowym. I tak dochody zaplanowano w Polskim Komitecie Normalizacyjnym i wykonano w dziale 750 – Administracja publiczna w rozdziale 75002 – Polski Komitet Normalizacyjny na rok 2012 w części 65 zaplanowano dochód 11.605 tys. zł a wykonano 8638 tys. zł czyli 71, 42% planu. Były one niższe od planowanych o 3457 tys. zł i niższe od wykonania także w roku 2011, więc mamy tutaj pewną progresję – o 929 000 zł. Wypada odnotować, jako łyżeczkę miodu, iż wpływy dochodów różnych w takiej pozycji w 2012 roku były wyższe od planowanych o 167 tys. zł i wyższe od wykonania także w roku 2011 o 5000 zł, choć nie jest to może pozycja decydująca o wykonaniu dochodów, ale jakiś pozytyw wypada odnotować.

Wydatki finansowane z dwóch działów: 750 – Administracja publiczna, rozdział 75002 Polski Komitet Normalizacyjny oraz z działu 752 – Obrona narodowa, rozdział 75212 – Pozostałe wydatki obronne. Planowano tutaj 33.820 tys. zł, zrealizowano 31.422 tys. zł, co stanowi 93% planu. Warto tu dodać, że wykonanie wydatków inwestycyjnych było niższe od planu o 128 tys. zł i stanowiło 97,76% planu, zaś wykonanie wydatków bieżących było niższe od planu o 2270 tys. zł, co stanowiło 91,2% planu. W ramach wydatków bieżących dał się zaobserwować niewielki spadek wydatków na wynagrodzenia osobowe wraz z pochodnymi o 2% oraz wyraźnie zmniejszyło się o 11,4% wykonanie tak zwanych pozostałych wydatków bieżących. W tej grupie wydatków zanotowano spadek wydatków na szkolenia dla klientów zewnętrznych – o 68,4%, na działalność wydawniczą – o 67,1% oraz na utrzymanie relacji zewnętrznych – o 42,8%. Natomiast zanotowano, co myślę, jest godne podkreślenia, wyraźny wzrost wydatków na opracowanie polskich norm. Tym przede wszystkim zajmuje się Polski Komitet Normalizacyjny, co wypada dodać.

Oceniając powyższe należy zauważyć, że w przypadku Polskiego Komitetu Normalizacyjnego precyzyjne zaplanowanie dochodów jest trudne i niewykonanie planu dochodów należy przypisać czynnikom zewnętrznym. Ja sobie przypominam, tutaj króciutka dygresja, że na jednym z posiedzeń naszej Komisji, chyba budżetowym, kiedy analizowaliśmy budżet bieżący, doszliśmy nawet do wniosku, że sytuacja wykonania dochodów przez PKN jest pewnego rodzaju markerem sytuacji gospodarczej naszego kraju. I tak to wygląda, przy czym wniosek nie jest pozytywny, bo dochody PKN-u maleją, to i gospodarka nam się kształtuje podobnie do tego, jak pokazuje sytuacja w Polskim Komitecie Normalizacyjnym. Ale to moja dygresja, oczywiście, można się z nią nie zgadzać. Wracam do koreferatu – czynniki zewnętrzne, jak powiedziałem, miały tutaj wpływ na wykonanie dochodów. Trudno mi winić Polski Komitet Normalizacyjny o to, że podmioty gospodarcze, które są nabywcami norm, mają się nieco gorzej i oszczędzają też na tym.

Jeśli idzie o niewykonanie planu wydatków, to wiązało się ono głównie z posunięciami oszczędnościowymi, o czym tu już słyszeliśmy. Zredukowano pozapłacowe koszty bieżące, kontynuowano proces redukcji zatrudnienia, to warto zauważyć, bo to czwarty rok z rzędu, myślę, że niedługo do jakiejś ściany państwo dojdą. Dochody spadają jednak szybciej niż wydatki, co powoduje pogorszenie relacji dochodów do wydatków dla Polskiego Komitetu Normalizacyjnego – z 29,4% w roku 2011 do 27,5% w roku ubiegłym. Oceniając wykonanie planu finansowego w układzie zadaniowym, można stwierdzić, że tutaj głównie PKN wykonuje zadania 67 – Organizacja i promocja działalności normalizacyjnej w ramach funkcji 6 – Polityka gospodarcza kraju, wydatkowano tu 23.000 tys. zł, to jest 73,2% ogółu wydatków budżetowych w części 65. Przyjęto miernik, którym jest stopień realizacji programu prac normalizacyjnych, miernik procentowy a oznacza to liczbę opublikowanych dokumentów normalizacyjnych w stosunku do liczby dokumentów do publikacji zaplanowanych w programie prac normalizacyjnych. Niestety, w dostępnych mi dokumentach nie podano wartości osiągniętej tego miernika. Przy czym przynajmniej w opinii Biura Analiz Sejmowych znajduje się stwierdzenie, iż zadanie to wykonywane jest dobrze. Mam nadzieję, ale wartości miernika nie znam. W każdym razie, biorąc pod uwagę to, co już powiedziałem i to, co usłyszeliśmy od przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli, że mimo stwierdzonych nieprawidłowości ocena jest pozytywna, biorę tu także pod uwagę odniesienie się w wystąpieniu pokontrolnym do stwierdzeń Najwyższej Izby Kontroli prezesa Polskiego Komitetu Normalizacyjnego, myślę, że państwo też potraktowali tamte zalecenia jako ostatnie poważne zastrzeżenie w tej sprawie a także biorąc pod uwagę pozytywną ocenę Biura Analiz Sejmowych, wnoszę o pozytywne zaopiniowanie wykonania budżetu w części 65. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (niez.):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chce zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń. W związku z tym zamykam dyskusję. Poddaję pod głosowanie wniosek pana posła Suchowiejko. Zapytam, czy jest sprzeciw wobec pozytywnego zaopiniowania wykonania budżetu państwa w części budżetowej 65 – Polski Komitet Normalizacyjny. Nie słyszę sprzeciwu, w związku z tym stwierdzam, że Komisja przyjęła wniosek pana posła. Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2012 roku, druk nr 1414 w zakresie ustalonym postanowieniem nr 7 Marszałka Sejmu z dnia 11 czerwca 2013 roku. Przystępujemy do wyboru posła sprawozdawcy. Widzę już zgłoszenie z lewej strony. Oddaję głos.

Poseł Domicela Kopaczewska (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Myślę, że nie będzie dla nikogo zaskoczeniem, zgłaszam pana posła Wiesława Suchowiejko jako posła sprawozdawcę przed Komisją Finansów Publicznych.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (niez.):

Przyjmuję zgłoszenie. Czy jest w związku z tym sprzeciw wobec kandydatury pana posła? Pan poseł rozumiem głos...

Poseł Wiesław Suchowiejko (PO):

Chciałem się zgodzić, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (niez.):

To widzę w pana oczach, panie pośle, w związku z tym nie zapytałem. Stwierdzam, że Komisja przyjęła wniosek, by sprawozdawcą był pan poseł Wiesław Suchowiejko. Jeszcze jeden wniosek, już ostatni w dniu dzisiejszym. Stawiam wniosek, abyście państwo upoważnili prezydium Komisji do zredagowania ostatecznego tekstu opinii. Czy jest sprzeciw wobec tego wniosku? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła ten wniosek. Na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany. Zamykam posiedzenie i informuję, że protokół z pełnym zapisem jego przebiegu będzie do wglądu w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.